GŁOS ADWOKATÓW

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY PRAWU
i SPRAWOM ZAWODOWYM ADWOKATURY

Apel do PP. Kolegów.

Zwracamy się z usilną i serdeczną prośbą do wszystkich PP. Kolegów **o współpracę i pomoc dla naszego pisma.** Prosimy Was, Koledzy, o poparcie materjalne, by pismu nadal zapewnić trwałe podstawy egzystencji i możliwe warunki rozwoju. Odnosimy się do Was o współpracę, gdyż chcemy w myśl wytkniętego programu objąć całość naszych spraw tak, by pismo nasze zgodnie ze swem założeniem istotnie dalej służyło zawodowym interesom adwokatury tj. Ogółu Adwokatów. **Prosimy tedy o przesłanie prenumeraty, bo przez prenumeratę i jej opłatę zapewnicie pismu jego trwały byt,** zwłaszcza w dzisiejszych krytycznych czasach, tak ciężkich dla każdego wydawnictwa.

Zarazem **zapraszamy wszystkich PP. Kolegów na korespondentów** Swego okręgu, względnie powiatu, **do zasilania nas Swemi pracami, sprawozdaniami, uwagami i myślami** tak, aby pismo nasze możliwie odzwierciedlało wszystko to, co dotyczy adwokatury, wymiaru prawa i sprawiedliwości, postępowania władz i urzędów, zwłaszcza w odniesieniu do adwokatów.

Pracujemy bezinteresownie dla dobra adwokatury. Przynajmniej prenumeratą i wyrównaniem zaległości umożliwcie dalszą egzystencję Waszemu czasopismu.

Redakcja.

Adw. Dr. HENRYK BERMAN

Luźne uwagi do przepisów k. p. c. o postępowaniu egzekucyjnem.

(ciąg dalszy)

Intencja ustawodawcza artykułu 655 kpc. jest bowiem niewątpliwie ta, żeby wierzyciel hipoteczny stojący na całej realności mógł na idealnej części realności prowadzić egzekucję tylko dla ściągnięcia odpowiedniego ułamka swojej pretensji i żeby z ceny kupna tej idealnej części mógł pokryć znowu tylko tensam ułamek swojej pretensji; bez tej intencji ustanowiony przez art. 655 kpc. przymus rozdzielenia odpowiedzialności przed skierowaniem egzekucji do części idealnej, stałby się wprost bezsensowym i bezcelowym. Jeżeli zaś taką była intencja ustawodawcy, to nie ma żadnego powodu do robienia różnicy między wypadkiem sprzedania idealnej części na wniosek wierzyciela stojącego wyłącznie na tej idealnej części, a wypadkiem sprzedania tej samej idealnej części na wniosek wierzyciela, który pierwotnie stał na całej realności albo na większej ilości idealnych części, a tylko dla umożliwienia sobie prowadzenia egzekucji na owej małej idealnej części, rozdzielił odpowiedzialność.

Ponieważ doświadczenie uczy, że za idealną część realności nie osiąga się nawet przy sprzedaży dobrowolnej, a temmniej przy licytacyjnej, takiego ułamka wartości całej realności, jaki odpowiada rachunkowo stosunkowi idealnej części do całości, tylko się zawsze osiąga znacznie mniejszą kwotę, przeto po wejściu w życie powyższych konsekwencji artykułu 655 kpc. może przyjść do tego, że jak realność będzie *sukcesywnie idealnemi częściami* w całości sprzedana, to wierzyciel hipoteczny stojący na całości nie znajdzie pokrycia w cenie kupna wszystkich razem osobno sprzedanych części idealnych, pomimo, że tensam wierzyciel w razie sprzedania całej realności *jednym aktem* licytacyjnym, znalazłby może był pełne pokrycie. Dalej może dojść do tego, że pierwsza sprzedana idealna część realności np. $^1/_4$ część nie da naszemu wierzycielowi żadnego pokrycia, a wierzyciel będzie mimoto do ceny kupna pozostałych $^3/_4$ części mógł polikwidować tylko $^3/_4$ części swojej pretensji, choć cena kupna tych $^3/_4$ części przy pomyślniejszej konjukturze sprzedanych, wystarcza może na zaspokojenie całej pretensji. Taksamo będzie się mogło naodwrót zdarzyć, że wierzyciel z ceny kupna najwcześniej sprzedanej $^1/_4$ części dostanie całą $^1/_4$ część swojej pretensji a wierzyciele na tej $^1/_4$ części real-

ności po nim stojący przyjdą jeszcze do całkowitego lub częściowego zaspokojenia swoich pretensji, ów wierzyciel natomiast, który stał niegdyś na całej realności, w razie sprzedania pozostałych $^3/_4$ części realności w czasie gorszej konjuktury nie dostanie pokrycia dla resztujących $^3/_4$ części swojej pretensji. Chcąc zapobiedz podobnym wypadkom musiałby wierzyciel przy udzieleniu pożyczki na hipotekę całej realności zamieścić w skrypcie postanowienie, że w razie wdrożenia przez innego wierzyciela egzekucji przez sprzedaż idealnej części, służyć mu będzie prawo żądania natychmiastowej zapłaty całej skądinąd jeszcze niepłatnej pretensji i wdrożenia egzekucji przez sprzedaż *całej* realności. Na takie postanowienie jednak dłużnik się nie zgodzi, a ponadto rygor taki przy pożyczkach długoterminowych byłby niezgodny z gospodarczym i społecznym celem takich pożyczek.

W każdym razie należało z pod przepisów artykułu 655 kpc. wyjąć przynajmniej hipoteki przed dniem 1 stycznia 1933 powstałe, bo kapitalista, który *po dniu 1 stycznia 1933* udziela kredytu na hipotekę całej realności, wie przynajmniej, co go czeka w razie, gdyby przyszło do sprzedania idealnej części realności, ale kapitalista, który kredytu takiego udzielił przed 1 I. 1933, z niebezpieczeństwem takiem liczyć się nie mógł. Przykład: Kapitalista pożyczył w roku 1932 kwotę 12.000 zł. na hipotekę całej realności należącej do czterech współwłaścicieli po $^1/_4$ części; realność wartała 81.000 zł., ale poszczególne części idealne w chwili zaintabulowania kwoty 12.000 zł. nie były jednakowo obciążone np. część spółwłaściciela A. wcale nie była obciążona, na część B. stała kwota 10.000 zł., na części C. kwota 18.000 zł., a na część D. kwota 20.000 zł. Udzielając pożyczki na hipotekę takiej realności kapitalista liczył oczywiście głównie na część A. i poniekąd także na część B., z części C. i D. natomiast nie spodziewał się żadnego pokrycia. Jeżeli teraz realność ta po dniu 1/I. 1933 zostanie sprzedana za $^2/_3$ części szacunku tj. za 54.000 zł., z czego na każdą idealną część przypadnie $^1/_4$ czyli 13.5000 zł., to kapitalista nasz z części A. i z części B. dostanie razem $^2/_4$ części czyli 6.000 zł., a drugie 6 000 zł. straci; nie pomoże mu także stypulowana w skrypcie solidarna odpowiedzialność dłużników, jeżeli w międzyczasie na hipotekę części A. i B. weszły dalsze długi.

W przyszłości wierzyciele przy udzielaniu kredytów na hipotekę całych realności będą się niewątpliwie starali zapobiedz szkodom grożącym im z powodu postanowień artykułu 655 kpc., a jeżeli im się nie uda wstawić do skryptu rygoru płatności, o którym wyżej była mowa, to będą się starali zabezpieczyć przeciw skutkom artykułu 655 przez wpis różnych kaucji; doprowadzi to jednak do zamazania i skomplikowania hipotek.

Zaznaczam przytem, że art. 655 kpc. może się okazać groź-

nym nietylko dla takiego wierzyciela, który daje kredyt na hipotekę realności w chwili udzielenia przez niego pożyczki już do więcej osób należącej, lecz także dla takiego wierzyciela, który udziela kredytu na hipotekę realności należącej w całości do jednej osoby, bo i taka realność może się potem wskutek sukcesywnych pozbyć częściowych albo wskutek śmierci właściciela rozpaść na liczne części idealne.

Niżej przy uwadze do art. 804 kpc. zajmę się jeszcze kwestją, czy nie można się było obejść całkowicie bez artykułu 655 k. p. c.

Do art. 652 kpc.: Zachodzi pytanie, czy do realizacji takich zajętych „praw majątkowych" które nie są pretensjami do osób trzecich o zapłatę jakiejś sumy pieniężnej albo o inne jakieś świadczenie np. do realizacji takich praw, jak prawo użytkowania nieruchomości, prawo dzierżawy i t. p., stosować się ma przepis artykułu 637 kpc., który egzekwentowi daje prawo wykonania wszelkich praw dłużnika. Przeciw stosowaniu artykułu 637 kpc. do takich praw majątkowych, jak prawo użytkowania, prawo dzierżawy i t. p. przemawia: brzmienie art. 637 § 1, który mówi o wykonywaniu praw dłużnika „celem poszukiwania zajętej sumy lub świadczenia" a ponadto mówi o wykonaniu praw „do wysokości" pretensji wierzyciela, co przy takich prawach, jak użytkowanie, dzierżawa itp. pomyśleć się nie daje; przemawia dalej przeciw stosowaniu art. 637 kpc. także § 3 tegoż artykułu, który mówi o powództwie egzekwenta „przeciw dłużnikowi zajętej wierzytelności lub innego prawa majątkowego", ma zatem widocznie na myśli powództwo przeciw jakiemuś trzeciodłużnikowi; przemawia wreszcie przeciw stosowaniu artykułu 637 kpc. sama istota rzeczy i cel egzekuji, bo gdyby wierzyciel mógł sam objąć gospodarstwo celem wykonywania służącego dłużnikowi prawa użytkowania lub dzierżawy, to niktby potem nie wiedział, czy i kiedy wierzyciel z tego użytkowania lub dzierżawy wydobył już pełną należącą się mu kwotę zpn. a dłużnik nie miałby sposobu na pozbycie się takiego wierzyciela z objektu; nawet skarga opozycyjna by dłużnikowi według obecnej ustawy nie służyła. bo skądże dłużnik weźmie pisemne dowody na to, że wierzyciel przez wykonywanie użytkowania lub dzierżawy ściągnął już pełną sumę pretensji swojej (art. 566 § 1 kpc.). Przy takich prawach majątkowych, jak użytkowanie albo dzierżawa, może zatem artykuł 637 kpc. wtenczas tylko wejść w zastosowanie, jeżeli dłużnik nie objął jeszcze użytkowania lub dzierżawy i jeżeli zachodzi potrzeba skarżenia właściciela o oddanie przedmiotu w użytkowanie lub dzierżawę albo o inne jakieś świadczenia z mocy ustawy lub umowy na właścicielu ciążące.

Powstaje jednak pytanie: Jeżeli art. 637 kpc. się tu nie stosuje, to w jaki sposób właściwie wierzyciel ma zrealizować

zajęte prawo użytkowania lub dzierżawy, które dłużnik już wykonuje i którego wykonanie nie wymaga wdrożenia sporu przeciw właścicielowi. W ustawie brakuje jasnej odpowiedzi na to pytanie. Za odpowiedź na to pytanie nie mogę uważać przepisu art. 651 kpc., który przy znacznych trudnościach realizacji, każe do wykonania prawa mianować kuratora. I tego kuratora bowiem ustawa, — jak się zdaje — powołuje tylko do sporu przeciw trzeciodłużnikowi a *nie do bezpośredniego i osobistego wykonania prawa;* wnoszę o tem z tego, że kurator, któryby objął bezpośredni zarząd dobra będącego przedmiotem użytkowania lub dzierżawy, byłby w rzeczywistości — choć pod inną nazwą — zarządcą przymusowym a o zarządzie przymusowym traktuje osobny art. 652 kpc., który do wprowadzenia zarządu przymusowego wymaga całkiem innych warunków, niż ich wymaga art. 651 do ustanowienia kuratora. Sytuacja jest zatem taka, że jeżeli przyjmiemy, iż kurator z art. 651 ma osobiście i bezpośrednio wykonywać takie prawa, jak prawo użytkowania i prawo dzierżawy, to art. 651 będzie sprzeczny z art. 652; jeżeli zaś przyjmiemy, że kurator nie może być ustanowiony do bezpośredniego wykonywania takich praw, to możemy w pewnych warunkach dojść do tego, że zniknie wogóle wszelka możność zrealizowania takich praw, bo art. 652 kpc. *we wyjątkowych tylko warunkach* pozwala na realizację przez zarząd przymusowy lub przez sprzedaż a *w braku tych wyjątkowych warunków* wierzyciel nie będzie wiedział, co ma ze zajętem prawem użytkowania lub dzierżawy począć.

Inna rzecz, że postanowienie art. 652 kpc., iż zarząd przymusowy zajętego prawa majątkowego wtenczas tylko może być dopuszczony, jeżeli z tego powodu nie grozi dłużnikowi „znaczna szkoda", może się w pewnych wypadkach okazać racjonalnem np. jakby szło o kilkumorgowe gospodarstwo, którego zarząd przymusowy byłby niestosunkowo kosztownym, tak, że wierzyciel ze zarządu takiego niewielką by odniósł korzyść, gdy tymczasem dłużnik wskutek zarządu straciłby warsztat pracy i możność egzystencji. Zamiast mówić o „znacznej szkodzie" dłużnika z przymusowego zarządu, powinna jednak była ustawa raczej powiedzieć, że zarząd przymusowy nie ma być dopuszczony, jeżeli zarząd odbiera dłużnikowi możność zarobkowania a nie rokuje nadzieji uzyskania poważniejszego pokrycia dla wierzyciela.

Natomiast przepis tego samego artykułu 652 § 1 kpc., że *sprzedaż* prawa majątkowego również tylko wtenczas może nastąpić, jeżeli ona nie naraża dłużnika na znaczną „szkodę", jest i nieracjonalny i niepraktyczny, bo przepis ten prowadzi do całkowitego udaremnienia zajęcia praw majątkowych, ponadto zaś przepis ten jest sprzeczny z §em 2 tegosamego artykułu. § 2 art. 652 każe mianowicie do sprzedaży zajętego prawa ma-

jątkowego stosować przepisy o sprzedaży ruchomości a zatem także przepis art. 617 kpc., według którego przy sprzedaniu ruchomości cena minimalna wynosi $^2/_5$ części szacunku. Ponieważ przy licytacji bardzo rzadko się osiąga więcej, niż cenę minimalną, przeto przy sprzedaniu prawa majątkowego utrata $^3/_5$ części wartości prawa a zatem „znaczna szkoda" dla dłużnika, jest niemal nieuniknioną względnie jest *normalnem następstwem sprzedania prawa na licytacji.* Jakże zatem Sędzia będzie mógł zezwolić na sprzedaż prawa majątkowego, kiedy sprzedaż taka *prawidłowo* naraża dłużnika na znaczną szkodę? Możnaby wprawdzie ustawę i w ten sposób interpretować, że w rozumieniu ustawy utrata $^3/_5$części wartości prawa nie jest jeszcze „znaczną szkodą" ale w takim razie powstaje pytanie, kiedy właściwie Sędzia będzie mógł grożącą dłużnikowi szkodę uznać za „znaczną", jeżeli nawet utrata większej połowy wartości jeszcze nie jest szkodą „znaczną" i do czego w takim razie był potrzebny cały przepis o niedopuszczalności sprzedaży w razie grożącej „znacznej szkody"?

Sądzę zatem, że ustawodawca byłby o wiele lepiej zrobił, gdyby odnośnie do realizacji praw majątkowych był poprostu przejął do nowej ustawy przepisy §§ 331 ustęp drugi i 332 austr. O. E.

Zajęcie udziału członka spółdzielni albo członka jawnej spółki handlowej lub komandytowej: Według art. 24 ustawy o spółdzielniach p. 733 ex 1920 wierzyciel członka spółdzielni może dopiero po bezskutecznem przeprowadzeniu egzekucji na pozostałym majątku dłużnika zająć jego udział w spółdzielni; nie wątpię, że Sądy, na zasadzie art. IV. § 2 ust. wprow. do prawa o. p. s. e. będą to postanowienie art. 24 ustawy o spółdzielniach dalej stosować.

Taksamo będą sądy zapewne do wierzycieli spólników spółki jawnej lub komandytowej dalej stosować art. 119 kod. handl. pomimo. że artykuł IV. powołanej ustawy wprowadczej o art. 119 k. h. nic nie wspomina; przepis art. 119 k. h. jest bowiem tak ściśle związany ze samą istotą spółki handlowej, że i bez wyraźnego postanowienia art. 119 k. h. nie da się pomyśleć egzekucja przeciw spólnikowi na jakiejś idealnej części majątku spółki. Wątpliwem natomiast może być, czy wierzyciel, który zajął udział spółkowy spólnika jawnej spółki handlowej i który według art. 637 kpc. ma tylko prawo wykonania *praw dłużnika*, będzie mógł nadal we warunkach art. 126 k. h. wypowiedzieć istnienie spółki i żądać jej rozwiązania tj. czy będzie mógł wykonać prawo, które samemu dłużnikowi nie służy. Ustawodawca powinien był w ustawie wprowadczej do prawa o p. s. e. utrzymać przepis art. 126 k. h. wyraźnie w mocy przypuszczam jednak, że Sądy i bez wyraźnego przepisu będą ten artykuł dalej stosować, traktując go jako przepis prawa

materjalnego o spółkach handlowych a nie jako przepis o „postępowaniu egzekucyjnem“ urządzonem w prawie o p. s. e. (art. I. ust. wprow. do prawa o p. s. e.).

Zajęcie udziału w spółce z ogr. odp.: § 76 ust 4 austr. ustawy o spółkach z o. o. zawiera szczegółowe przepisy o sposobie egzekucyjnego sprzedania udziału spółkowego w takiej spółce z o. o., której statut wymaga zezwolenia spółki na sprzedaż. Zachodzi pytanie, czy ten przepis dalej obowiązuje? O ile ten § 76 stanowi, że Sąd ma przed sprzedażą zarządzić oszacowanie udziału, pytanie powyższe jest bezprzedmiotowe, bo tosamo przepisuje art. 588 i 589 kpc. O ile naromiast następne zdanie §u 76 ust. o spółkach z o. o. stanowi, że oszacowanie udziału odpada w razie porozumienia co do wartości szacunkowej między egzekwentem, egzekutem i spółką, to przepis ten zdaniem mojem nie obowiązuje z powodu, że takiego porozumienia kpc. przy licytacyjnej sprzedaży *ruchomości* nie zna a według art. I. ust. wprow. do prawa o p. s. e. straciły moc przepisy o postępowaniu egzekucyjnem „urządzonem w tem prawie i w rozporządzeniu niniejszem“; sprzedaż udziałów spółkowych została właśnie w polskiem prawie egzekucyjnem urządzoną w sposób podany w §ie 2 art. 652 kpc. O ile wreszcie zdanie ostatnie § 76 ustawy o spółkach z o. o., przyznaje spółce prawo prezentowania nabywcy ofiarującego pełną cenę szacunkową, to wątpliwem jest, czy to zdanie ostatnie jeszcze obowiązuje, bo ono jest równocześnie i przepisem o postępowaniu egzekucyjnem i przepisem prawa materjalnego o spółkach z o. o. Jako przepis egzekucyjny postanowienie to byłoby niezgodne z postanowieniami naszej ustawy o postępowaniu egzekucyjnem, która nie zna żadnego pierwokupu, a sprzedaż z wolnej ręki zna tylko we warunkach art. 618 kpc.; natomiast jako przepis prawa materjalnego postanowienie to §-u 76 ustawy o spółkach z o. o. dalej by obowiązywało. Zadnej kwestji nie ma, że postanowienie takie jest dla spółek z o. o. *niezbędne*, bo tylko przy pomocy przepisu zawartego w ostatniem zdaniu §-u 76 spółka z o. o. może przeszkodzić wtargnięciu do niej członków niepożądanych, jak konkurentów, pieniaczy itp. Wobec tego jednak, że w ostatniem zdaniu §-u 76 ustawy o spółkach z o. o. przepisy o postępowaniu egzekucyjnem są nierozerwalnie złączone z przepisami prawa materjalnego, niezbędną jest nowela utrzymująca wyraźnie cały § 76 ustawy z o. o. w mocy.

Co się znowu tyczy samej kwestji podstawowej, *czy sprzedaż udziału w spółce z o. o. jest dopuszczalną*, to rozstrzygnięcie tej kwestji zależy od tego, czy Sądy będą prawa członka spółki o. o. z udziału spółkowego traktować jako *pretensje pieniężne* o wypłatę dywidend i o wypłatę kwoty, jaka w razie likwidacji spółki na udział przypadnie, czy też jako „*inne prawo majątkowe*“. Kwestja ta za panowania austr. ord. egz.

miała znaczenie czysto akademickie, bo austr. o. e. dawała w pewnych warunkach (§ 317 o. e.) możność sprzedania także *pieniężnych* pretensji, a te warunki przy udziale w spółce z o. o. prawie zawsze zachodziły; o ile zaś wyjątkowo nie zachodziły, to sędziemu samo istnienie §-u 76 ustawy o spółkach z o. o. wystarczało do udzielania zezwolenia na sprzedaż zajętego udziału. Skoro jednak kpc. wprost wykluczył sprzedaż pretensji pieniężnych, a dopuścił jedynie sprzedaż innych praw majątkowych, przeto owa teoretyczna kwestja natury prawnej udziału spółkowego nabiera wielkiego znaczenia praktycznego.

Artykuł 652 kpc. opiewa jednak niestety tak, że nawet w razie uznania udziału w spółce z o. o za pretensję niepieniężną, wierzyciel jeszcze nie będzie pewny, czy będzie mógł uzyskać egzekucyjną sprzedaż zejętego udziału w spółce z o. o. Gdyby Sądy trzymając się dosłownego brzmienia §-u 1 artykułu 652 nie udzielały zezwolenia na sprzedaż udziału w spółce z o. o., to dłużnik zagrożony bankructwem będzie mógł w sposób bardzo prosty, a mianowicie przez zawiązanie spółki z o. o. i wniesienie do niej wszystkich swoich aktywów odciąć wierzycielom dostęp do majątku swego; wierzyciele będą wprawdzie mogli przez zajęcie udziału zyskać dywidendy roczne na udział przypadające ale dywidendy te przy większem zadłużeniu dłużnika wystarczą w najlepszym razie tylko na pokrycie procentów od zakredytowanych kwot, a ze samemi sumami dłużnemi wierzyciele będą się musieli na zawsze pożegnąc. Dłużnik będzie w tych warunkach miał w ręku silny środek do wywarcia na wierzycielach presji i zmuszenia ich do niekorzystnej dla nich ugody. Literalne stosowanie przepisu §-u 1 art. 652 zezwalającego na sprzedaż udziału tylko we wyjątkowym wypadku braku niebezpieczeństwa znacznej szkody dla dłużnika, może z czasem doprowadzić do całkowitego podkopania kredytu. Z tego powodu pożądaną jest nowelizacja artykułu 652 kpc. w tym przynajmniej kierunku, że § 76 austr. ustawy o spółkach z o. o. utrzymuje się w mocy i że sprzedaż udziału w spółce z o. o. jest bezwzględnie dopuszczalna. c. d. n.

Adw. Dr. ZYGMUNT FENICHEL.

Egzekucja z płacy i ochrona jej w postępowaniu egzekucyjnem.

(dokończenie)

IV. Egzekucję z wynagrodzenia pracowników prowadzi się zatem jako egzekucję z wierzytelności pieniężnych.

K. p. c. przewiduje jednakże celem przeprowadzenia ochrony wynagrodzenia pracownika szereg ograniczeń. I tak wedle art. 570 l. 7 nie podlegają egzekucji u dłużnika, pobierającego perjodycznie stałą płacę, pieniądze w kwocie, która odpowiada nie podlegającej egzekucji części płacy za czas do najbliższego terminu wypłaty. Do ograniczenia tego winien się stosować komornik przy prowadzeniu egzekucji z ruchomości. Przepis ten nie odróżnia pracownika prywatnego od publicznego, a stawia jako kryterjum, by dłużnik pobierał perjodycznie stałą płacę. Kwotę najwięcej 100.— zł., jako wynagrodzenie miesięczne, winien komornik zawsze zostawić dłużnikowi, o ile nie chodzi o należności alimentarne. Jeśli komornik naruszy art. 570 l. 7, może dłużnik wnieść skargę na czynność komornika (art. 512 k. p. c.). Zrzeczenie się tego prawa jest nieważnem.

Dalsze ograniczenia przewiduje art. 572 pkt. 1 i 2.

Wedle tych przepisów nie podlegają egzekucji: 1) uposażenia służbowe wpłacone na konto czekowe P. K. O. lub innych instytucji wykonujących czynności bankowe, 2) sumy i świadczenia w naturze, przeznaczone na pokrycie wydatków lub wyjazdów w sprawach służbowych oraz wydatków związanych z przesiedleniem emerytów. Przepisy te nasuwają pewne wątpliwości, a mianowicie, czy odnoszą się one tylko do pracowników publicznych, czy też do pracowników prywatnych. Za pierwszym poglądem przemawiałoby użycie słowa „uposażenie służbowe". które art. 575 k. p. c. stosuje do osób, będących w stosunku publiczno-prawnym, podczas gdy dla osób będących w stosunku prawno-prywatnym używa pojęcia „wynagrodzenie". Przeciw temu poglądowi przemawia jednak to, że terminologja k. p. c. w tym kierunku nie jest jednolitą. I tak art. 570 l. 7 k. p. c. mówi o stałej płacy, co odnieśliśmy wyżej do obu kategoryj pracowników. Również art. II. przepisów wprow. wspomina o egzekucji z płac i wylicza pracowników, należących do obu kategoryj. Wobec tego nie ma powodu, by przez uposażenie służbowe rozumieć tylko uposażenie pracowników, będących w publiczno-prawnym stosunku. Szkoda, że ustawodawca, nie użył jednolitej terminologji. W każdym razie duch prawa robotniczego przemawia za rozszerzającą interpretacją, szczególnie, że żadna ratio legis przeciw temu nie przemawia.

Nie ma bowiem żadnego racjonalnego powodu, by uprzywilejowane były tylko uposażenia pracowników publicznych.

Jaki jest cel art. 570 pkt. 1 k. p. c.? Nie znając motywów, trudno wyjaśnić cel, szczególnie, że projekt Komisji Kodyfikacyjnej w art. 75 postanowienia takiego nie zawierał. Uderza nas, że wysokość uposażenia służbowego w P. K. O. lub banku złożonego nie jest ograniczoną, ani też nie wiadomo, odkąd ochrona ta się zaczyna i kiedy się kończy. Takie postanowienie może doprowadzić do nadużyć w życiu i sprzeczne jest z zasadą, że uposażenie już wypłacone przestaje być uposażeniem, względnie płacą i ochrony poza art. 570 l. 7 nie wymaga.

Również art. 572 pkt. 2 k. p. c. odnieść należy do wszystkich pracowników, a nie tylko publicznych. Takie postanowienie zawierał art. 75 l. 3 projektu i wcale nie wynikało z niego, by stosowanie jego ograniczać do pracowników publicznych. Jakkolwiek wzorem tego przepisu był częściowo art. 49 ust. o służbie państwowej z 1922, to jednak nie ma żadnej podstawy, by go ograniczać do pracowników publicznych. Przepis ten ma wielkie znaczenie dla szerokich sfer pracowników.

Wysokość zajęcia regulują art. 575 i 576 k. p. c. Pod względem podmiotowym podlegają mu tak osoby będące w publiczno-prawnym stosunku służbowym jak pracownicy samorządowi, oraz również pracownicy umysłowi i robotnicy. Przedmiotowo podlegają zajęciu tak płace w wszelkiej formie, jak również emerytury, renty i t. d. Podstawą zajęcia są dochody miesięczne, a nie roczne, jak to przewidywały ust. austr. Dochód 1.200.— zł. miesięcznie podlega egzekucji w 1/5 części, jeśli nie chodzi o należności alimentarne, z tem, ze 100.— zł. miesięcznie wolne jest od zajęcia. Przy alimentach podlegają egzekucji 2/5 części, a wymóg postanowienia 100.— zł. miesięcznie odpada. Jeśli dochód przewyższa 1.200.— zł. miesięcznie, podlega egzekucji nadto połowa całej podwyżki, a na zaspokojenie należności alimentarnych również i druga połowa. Czy połowa przewyżki podlega w całości egzekucji czy też w 1/5 względnie 2/5? Wyjaśnia nam to art. 77 projektu, wedle którego z wynagrodzenia ponad 1.500.— zł., egzekucji ulegało 9/10 całej przewyżki. Wynika z tego, że nadwyżka w całości podlega egzekucji, a przemawia również za tem logika, gdyż inaczej trudnoby zrozumieć, poco odróżniono dochody do 1.200.— zł. skoro 1/5 względnie 2/5 do obu kwot zarówno się odnoszą.

Zbieg egzekucji należności alimentarnych z egzekucją innych należności reguluje art. 575 § 2. Pamiętać należy, że chodzi tu o równoczesne prowadzenie egzekucji z obu odmiennych tytułów, przyczem obojętnem jest wedle prawa polskiego, że jedna egzekucja jest wcześniejsza od drugiej.

Wysokość podlegająca zajęciu, nie ulega zmianie bez względu na to, czy dłużnik ma rodzinę, czy też nie. Brak postanowienia analogicznego do art. 78 § 2 projektu czyni k. p. c. w tym

punkcie niesocjalnym, szczególnie, że całe ustawodawstwo ubezpieczeniowe uwzględnia przy świadczeniach rodzinę, a to samo czyni n. p. ustawa o podatku dochodowym. Zupełnie inne znaczenie ma § 3 art. 575 k. p. c., wedle którego, dodatki, które dłużnik otrzymuje na utrzymanie członka rodziny, podlegają w całości egzekucji na zaspokojenie należności alimentarnych tego członka przed innemi należnościami.

Czy robotnikami i pracownikami umysłowymi są tylko osoby podlegające obu rozporządzeniom Prez. Rzplt. o umowie o pracę? Nie ma żadnego powodu, by stosowanie art. 575 kpc. ograniczyć tylko do osób uznanych za robotników oraz pracowników umysłowych wedle tych rozporządzeń. Rozp. te mogą nam być w wypadkach wątpliwych pomocne, jednakże za robotników uważać należy n. p. również osoby zatrudnione w rolnictwie, leśnictwie, ogrodnictwie, jak również służbę domową i dozorców domowych. Także za pracowników umysłowych wedle art. 575 k. p. c. uznać należy nauczycieli i t. p. mimo, że nie są nimi wedle powyższego rozp. (Rw. 2425/30). Nie uznajemy natomiast agentów za pracowników umysłowych, a to ani wedle rozp. Prez. Rzplt., ani wedle art. 575 kpc., gdyż są oni samodzielnymi kupcami[1]).

Obojętnem jest dla stosowania art. 575 k. p. c., czy płaca jest stałą, czy też nie i czy chodzi o zaległości płacy, czy też o płacę bieżącą. Orzecznictwo przedwojenne dozwalało egzekucji na zaległościach bez względu na wysokość[2]). Taka interpretacja sprzeczną jest z istotą ochrony. Jeśli pracodawca nie płaci poborów pracownikowi i z tego powodu powstają zaległości, to nie można odmawiać dlatego ochrony pracownikowi. Pogląd wyrażony w orzecznictwie austr. znajdujemy też częściowo w literaturze niemieckiej, wedle której jeśli pracownik nie żądał wypłaty w terminie, to mu zapewne pieniądz nie jest potrzebny na życie i dlatego wynagrodzenie nabiera charakteru kredytowanego kapitału[3]). Z wypadkiem tym jednak rzadko się spotykamy, a częściej zachodzi niemożność wypłaty przez pracodawcę, tak że odmowa ochrony podwoiłaby zło wynikłe z powodu niewypłacenia poborów. Wobec tego Kaskel odróżnia wypadek zalegania poborów u pracodawcy wskutek niemożności wypłaty i w tym tylko przypadku przyznaje ochronę[4]). Odróżnienie to jednak nie ma zdaniem mojem uzasadnienia i gdy strony nie zawarły wyraźnej umowy kredytowej ochrona trwa nadal[5]).

---

[1]) Fenichel. Agent handlowy, a pracownik handlowy. Przegląd Prawa Handl. 3/30.

[2]) Windakiewicz str. 547.

[3]) Hueck-Nipperdey. Lehrbuch des Arbeitsrechtes str. 207.

[4]) Kaskel. Arbeitsrecht str. 110.

[5]) Raczyński. Polskie prawo pracy str. 181.

W razie wydalenia pracownika bez ważnej przyczyny lub rozwiązania umowy z winy pracodawcy płaca należna pracownikowi podlega ochronie, gdyż jest to wynagrodzenie (art. 39 rozp. Prez. Rzplt. o umowie o pracę prac. umysł. i art. 20 rozp. Prez. Rzeczplt. o umowie o pracę robotn.), a nie odszkodowanie. Inne odszkodowania należące się pracownikowi od pracodawcy nie podlegają ochronie z art. 575 k. p. c.

Z chwilą wypłaty wynagrodzenia ochrona z art. 575 k. p. c. kończy się, ale w granicach art. 570 l. 7 k. p. c.[1]).

Wynagrodzenie za pracę obejmuje wszelkie świadczenia, do jakich pracodawca zobowiązany jest na podstawie umowy lub zwyczaju. Ochronie podlega nie tylko stałe wynagrodzenie, ale również wynagrodzenie okolicznościowe, jak n. p. gratyfikacja, tantjema, udział w zyskach, prowizja, wynagrodzenie za godziny nadliczbowe i t. p.

Wynika to z art. 576 k. p. c., wedle którego 1/5, względnie 2/5, oblicza się po potrąceniu podatków, składek emerytalnych i opłat publicznych, należnych z ustawy. Chodzi tu o podatek dochodowy potrącony pracownikowi, o opłaty na ubezp. prac. umysł. ubezp. od choroby i od bezrobocia. Podstawą zajęcia jest dochód netto, a nie dochód brutto, z tem, że potrąceniu ulegają tylko należności w art. 577 kpc. wymienione.

V. Jaki jest stosunek powyższych przepisów k. p. c. do przepisów rozp. Prez. Rzplt. o umowie o pracę pracowników umysłowych i robotników o potrąceniu? (art. 38 prac. umysł. i art. 21 rozp. rob.) Ustawodawca uregulował w obu rozp. wysokość dopuszczalnych potrąceń wyczerpująco, a analogja lub interpretacja rozszerzająca jest niedopuszczalna.

Rozp. powyższe regulują kolejność dopuszczalnych potrąceń i ustawodawca zapewnia pracownikom 45% jego wynagrodzenia, gdyż wszystkie potrącenia razem nie mogą przewyższać 55% wynagrodzenia[1]). Jedną z pozycji potrąceń są sumy egzekwowane na mocy tytułów wykonawczych lub egzekucyjnych. Ta pozycja jest obecnie regulowana art. 575 k. p. c. W tym jedynie kierunku zaszła zmiana w powyższych rozp., które pozatem pozostały niezmienione. Obecnie zatem na 100.— zł. wolno zająć 20.— zł. 1/5, względnie 40.— zł. 2/5, a z innemi dopuszczalnemi potrąceniami może zmniejszyć się płaca ostatecznie o 55.— zł.

Zmiana zaszła w porównaniu z dotąd obowiązującemi przepisami polega na tem, że wprowadzone minimum egzystencji w kwocie 100.— zł. miesięcznie nie podlega zajęciu w drodze egzekucji, o ile nie chodzi o alimenty. Jest to dla pracowników zmiana korzystna. Drugą korzystną zmianą jest obliczenie dochodu, podlegającego zajęciu od dochodu netto, a nie brutto

---

[1]) Fenichel. Zarys str. 152.

(art. 576 k. p. c.). Jeśli zajęcie nastąpi wbrew powyższym przepisom, służy dłużnikowi skarga na czynności komornika, a na postanowienie sądu zażalenie (art. 579).

VI. K. p. c. w części pierwszej o postępowaniu spornem przeprowadza ochronę wynagrodzenia za pracę (art. 355 l. 2). Na wniosek powoda nada sąd wyrokowi I. instancji przy jego wydaniu rygor natychmiastowej wykonalności, jeśli zasądza wynagrodzenie za pracę. Chodzi tu jednak o wyroki sądów powszechnych (art. 1), a nie o wyroki sądów pracy, skoro rozp. o sądach pracy zostało utrzymane w mocy (art. III. l. 5 przepisu wprow. k. p. c.). Wykonalność wyroku sądów pracy regulowaną jest nadal art. 33 tegoż rozp. gdyż w tym kierunku rozp. o sądach pracy nie zostało zmienione[2]).

Dalszą ochronę płacy pracowników przewiduje k. p. c. przy podziale sum uzyskanych przez egzekucję: 1) z ruchomości oraz z niehipotekowanych wierzytelności i innych praw majątkowych, (art. 796) 2) z nieruchomości (art. 800) i 3) przez zarząd przymusowy (art. 811 k. p. c.)

Ad 1). Wedle art. 796 l. 5 należności służby domowej za rok ostatni będą jako piąte z rzędu zaspokojone ze sprzedaży urządzenia domowego, a tak samo będą zaspokojone należności pracowników przedsiębiorstwa z sum uzyskanych ze sprzedaży ruchomości, wchodzących w skład przedsiębiorstwa, jednak bez ograniczenia co do czasu.

Ad 2). Wedle art. 800 l. 2 jako drugie z rzędu po kosztach egzekucyjnych będą zaspokojone należności pracowników, zatrudnionych w sprzedanej nieruchomości lub w przedsiębiorstwie, znajdujących się na tej nieruchomości i należących do dłużnika, a powstałe przed dniem licytacji, byleby nie przewyższały rocznej należności pracownika; należności przewyższające 500.— zł. miesięcznie korzystają z pierwszeństwa do 500.—zł. Uderza nas odmienna konstrukcja, niż przy podziale ad 1), gdzie przed należnościami pracowników idą nie tylko koszty egzekucyjne, ale i wierzytelności zabezpieczone prawem zastawu i czynsz. W ten sposób pokrywa się należności z rękojmi, utraconej przez nabywcę, albo od niego wyegzekwowanej (art. 693).

Ad 3). Wedle art. 811 k. p. c. stosuje się odpowiednio przepisy ad 2).

Jednakże bez planu podziału pokrywa zarządca wedle art. 784 k. bezpośrednio po kosztach egzekucyjnych należności pracowników zatrudnionych w nieruchomości, której zarząd dotyczy, lub w przedsiębiorstwach, znajdujących się na tej nieruchomości i należących do dłużnika, tak bieżące, jak i zaległe z ostatniego roku przed ustanowieniem zarządu.

---

[2]) Fenichel. K. p. c. a reforma prawa cywilnego przed sądem pracy Głos Adw. V/32.

Okazuje się zatem, że egzekucja z nieruchomości tyczy się tu tylko wynagrodzenia pracowników zatrudnionych wedle prawa prywatnego, podczas gdy przepisy o zajęciu płac i ograniczeniu zajęcia odnoszą się do wszystkich pracowników.

VII. Jak się prowadzi egzekucję z płacy wszczętą za dawnych przepisów? Chodzi w szczególności o to, czy od 1 I. 1933 co do wysokości zajęcia, wolnego minimum 100.— zł., sposobu obliczenia od dochodu netto (art. 576) i t. d. stosuje się nowe, czy też dawne przepisy? Chodzi tu bowiem o prawo publiczne użyczające już z dniem 1 I. 1933 ochrony pracownikom, tak, że wydawałoby się, że od tego terminu prowadzi się egzekucję wedle nowej ustawy. Istnieje jednak w tym kierunku wyraźny przepis. Wedle art. L XVII. przepisów wprow. prawa o sądowem postępowaniu egzekucyjnem, egzekucja z oznaczonego majątku wszczęta przed 1 I. 1933 z oznaczonego majątku będzie przeprowadzona wraz z postępowaniem działowem według przepisów dotychczasowych. Przepis ten ma również zastosowanie do zajęcia wynagrodzenia, wobec czego aż do zaspokojenia wierzyciela stosuje się dawne przepisy.

Adw. Dr. LEON GELDWERTH.

Nagląca konieczność zmiany obowiązujących przepisów o kosztach sądowych.

Ustawy o kosztach sądowych ogłoszone w Nr. 27 Dz. U. Rz. P. pod roz. 251 dla obszarów Sądów apel. b. zaboru austr. pod poz. 252 dla obszaru Sądów apel. b. zaboru niem., a wprowadzające na tych obszarach zasady ustawy o kosztach obowiązującej w b. zaborze rosyjskim, wywołały surową krytykę ze strony sfer przemysłowych i handlowych jakoteż sfer prawniczych. Podnoszono słusznie, że zasady na których w carskiej Rosji uznano za stosowne unormować obowiązek ponoszenia przez strony kosztów sądowych, nie mogą i nie powinny służyć za wzór w Rzeczypospolitej Polskiej, jako państwie o zupełnie odmiennej strukturze politycznej, o konstytucji opartej na nowoczesnych wolnościowych zasadach demokratycznych. W państwie tego rodzaju sądy winny stać otworem dla wszystkich obywateli, bez względu na to, czy posiadają środki potrzebne na ponoszenie opłat, a w żadnym razie opłaty nie powinny być tak wysokie, aby tylko ludziom bogatym możliwem było korzystać z pomocy prawnej Sądów państwowych. Zwalczano szczególnie zasadę przejętą z czasów caratu, iż sąd nie przedsiębierze żadnej czynności i wniosku strony nie załatwi, o ile

strona nie uiści z góry przepisanej opłaty sądowej. Argumentowano słusznie, że w stosunkach między jednostką a państwem obowiązuje zasada odpłatności ogólnej t. zn. że wzamian za spełnienie swych obowiązków podatkowych i wojskowych jednostka ma prawo żądać, by państwo bezpłatnie spełniało te zasadnicze swoje funkcje, na których opiera się racja jego istnienia, t. j. zabezpieczenie jednostce bezpieczeństwa prawnego i wymuszenie od opornych posłuchu dla prawa. Jeśli zaś państwo uznaje za konieczne ściągać z okazji wymiaru sprawiedliwości pewne opłaty, to nie powinny one być tak wysokie, iżby odstraszały lub uniemożliwiły dochodzenie prawa przed sądem. Pocieszano się tem, że ustawy te mają charakter tymczasowy i spodziewano się, że we wydać się mającej wkrótce jednolitej ustawie o kosztach sądowych, mającej wejść w życie z dniem 1 stycznia 1933 równocześnie z kod. p. c., postulaty wysuwane przez ogół zostaną uwzględnione, a ustawa oparta zostanie na nowoczesnych zasadach.

Nadzieje te jednak niestety nie ziściły się, bo czynniki miarodajne w Rozp. Prez. Rz. P. z dnia 27 X. 1932 Nr. 93, poz. 805, Dz. U. przeszły nad postulatami temi do porządku dziennego. Zniżono wprawdzie w nowej ustawie wpis stosunkowy z 3% na 2½% atoli i tej nieznacznej obniżki, za obniżkę uważać nie można, jeśli się zważy, że w b. zaborze rosyjskim wpis stosunkowy wynosił dotąd tylko 2%. Utrzymano zaś w nowej ustawie o kosztach sądowych nadal jednolitą stawkę, bez względu na wartość roszczenia dochodzonego, oraz zasadę, że bez poprzedniego uiszczenia przez stronę całej opłaty sądowej. Sądy nie mają ani prawa ani obowiązku pomóc stronie w dochodzeniu jej roszczenia. Zasada ta stała się dla strony zmuszonej w drodze sądowej dochodzić swego prawa tem groźniejszą, że równocześnie znowelizowany kodeks p. c. w art. 112 utrudnił uzyskanie prawa ubogich uwalniającego od opłat sądowych, żądając **zupełnego ubóstwa**. Nie będzie zatem w przyszłości mógł dochodzić roszczenia w sądzie, ten, kto mając majątek żadnego dochodu nie przynoszący, nie zarabia tyle, aby poza koniecznemi wydatkami na swoją rodzinę, miał jeszcze gotówkę na ponoszenie wysokich, z góry uiścić się mających opłat sądowych.

Niemniejsze utrudnienie przy dochodzeniu praw w sądach stanowią opłaty doręczeniowe, a zwłaszcza systemu ich ściągania. Są one wprost utrapieniem zarówno dla sądów i sekretarjatów sądowych jakoteż dla stron i czynią z procesu wprost groteskę. Zakończenie każdej rozprawy sądowej stanowią targi kto, ile i w jakim terminie ma dostarczyć sądowi znaczki doręczeniowe. Można się spóźnić na rozprawę i popaść w zaoczność, a jednak uchronić się dzięki przepisom k. p. c. od ujemnych skutków, natomiast biada temu, kto w udzielonym mu terminie nie dostarczył znaczka doręczeniowego celem wezwania świadka;

świadek ten nietylko nie będzie wezwany, ale strona traci prawo korzystania z tego świadka, choćby to był najważniejszy w sporze świadek, którego zeznania mogłyby odrazu sprawę rozstrzygnąć. Każdy adwokat, choćby jego agenda procesowa była minimalną, otrzymuje codzień ze sądów po kilka wezwań o znaczki doręczeniowe od których to wezwań musi znowu uiścić opłatę doręczeniową. Pomijając niepotrzebny wydatek i trud, wywołuje to wzywanie i wyczekiwanie na znaczki doręczeniowe szkodliwe dla sprawy opóźnienia i zbyt absorbuje i tak nieliczny personal kancelaryjno-sądowy. Temu wszystkiemu mogłoby z łatwością zapobiec zryczałtowanie tej opłaty, co już było projektowane czego atoli niewiadomo z jakiego powodu dotąd nie zrealizowano. W każdym razie jest opłata za doręczenie w wysokości 80 gr. za wysoką i nie pozostaje w żadnym stosunku do opłat pobieranych za tego rodzaju usługi przez Pocztę. Opłata w takiej nieproporcjonalnej wysokości traci charakter opłaty i staje się podatkiem.

Do systemu opłat sądowych wprowadziła dalej nowa ustawa o opłatach sądowych tz. kaucję kasacyjną będącą zresztą już na podstawie k. p. c. (art. 435 § 2) głównym wymogiem formalnym skargi kasacyjnej, bez którego skarga a limine winna być odrzuconą. Jeśli się zważy, że kaucja ta wynosi przy zaskarżeniu orzeczenia Sądu okręgowego 100 Zł. a orzeczenia sądu apelacyjnego 300 Zł., że niezależnie od kaucji należy uiścić z góry znaczny wpis stosunkowy, to musi się dojść do wniosku, że dla tego, kto nie ma majątku lub nie rozporządza znaczniejszą gotówką albo nie jest stuprocentowym proletarjuszem, nie ma w Polsce toku instancji, że musi się on zadowolić orzeczeniem jednej instancji, choćby ono nawet było najniesłuszniejszem. Jakie rozgoryczenie wywołać musi w obywatelu spełniajacym sumiennie wszystkie swoje obowiązki wobec państwa i społeczeństwa, zamknięcie przed nim podwoji Sądu Najwyższego, tej ostatniej i jedynej ostoji w jego walce o prawo zrozumie każdy, kto umie wczuć się w położenie jednostki zmuszonej walczyć o prawo z bezwzględnym przeciwnikiem chętnie tego rodzaju ograniczenia toku instancji wyzyskującym.

Jeśli ustawodawcą powodowała chęć zredukowania liczby skarg kasacyjnych i zapobieżenia przeciążeniu Sądu Najwyższego bezzasadnemi skargami to równa się to wylaniu wraz z kąpielą także dziecka. Zaoszczędzony wydatek budżetowy przez możnośc ograniczenia liczby posad sędziowskich nie jest niczem w porównaniu do tej wielkiej szkody moralnej, jaką się wyrządza Państwu przez to, iż osłabia się zaufanie społeczeństwa do sprawiedliwości tego najważniejszego fundamentu na którym opiera się i opierać winno Państwo.

Obok względów zasadniczych mających swe uzasadnienie w ideologji państwa na sprawiedliwości opartego, przemawiają względy natury gospodarczej, raczej za ułatwieniem, niż utrudnie-

niem dochodzenia roszczenia w sądach. Jasną bowiem jest rzeczą, że wszelkie utrudnienie w poszukiwaniu praw w sądach musi doprowadzić do osłabienia, ba nawet do zupełnego upadku kredytu, będącego fundamentem, na którym opiera się nowoczesne życie gospodarcze. Zmiejszenie wskutek braku zaufania, obrotów zarówno towarowych jak gotówkowych musi dalej fatalnie odbić się na dochodach Państwa. Tych szkodliwych skutków nie powetują podwyższone i obostrzone opłaty sądowe i doręczeniowe, ani kaucje kasacyjne a statystyka spraw sądowych w b. zaborze austrjackim i niemieckim, obejmująca tych kilka miesięcy, odkąd wprowadzone tam zostały te „nowoczesne“ opłaty sądowe, już obecnie wskazuje, że przy takim systemie opłat sądowych wpływy z opłat sądowych się stale zmniejszą a nie powiększą. Jeśli celem podwyższonych opłat sądowych ma być ukrócenie pieniactwa, to należy środek ten uważać z jednej strony za niesprawiedliwy, bo każe niewinnym, zmuszonym dochodzić swego słusznego prawa w sądzie, cierpieć za cudze winy, a nadto niecelowym, bo pieniacz zawsze znajdzie środki do zaspokojenia pociągu do pieniactwa. Na pieniactwo jedynym środkiem jest stosowanie przez sędziów z całą surowością rygorów oraz wymierzanie grzywien przewidzianych w kod. p. c. na pieniacze wybryki strony, — ewentualnie zaś należy rygory te w drodze nowelizacji k. p. c. zaostrzyć.

W interesie zapewnienia jednostce bezpieczeństwa prawnego i wymuszenia od opornych posłuchu dla prawa należy koniecznie znowelizować jednolitą ustawę o kosztach sądowych w ten sposób, aby każdy bez względu na stosunki majątkowe i dochodowe mógł zwracać się do sądów państwowych, cieszących się zaufaniem społeczeństwa.

Mojem zdaniem zmiany te winny się obracać w następujących ramach:

I. Wpis stosunkowy należy obniżyć do 2%; od wartości ponad 10.000 zł. wpis stosunkowy wynosi $1\frac{1}{2}\%$ od wartości ponad 50.000 wpis stosunkowy wynosi 1% od wartości ponad 100.000 zł. wpis stosunkowy wynosi $\frac{1}{2}\%$.

II. Przy wpisie stosunkowym wynoszącym najmniej 30 Zł. należy rozłożyć go na 3 etapy: 1) Przy pierwszej czynności (wniesienie pozwu, apelacji, skargi kasacyjnej etc.) uiszcza wnoszący 1/3 części wpisu; 2) w razie odroczenia I. rozprawy wzgl. przy rozprawie apelacyjnej, uiszcza powód wzgl. apelant 1/3 część wpisu stosunkowego; 3) po wydaniu wyroku uiszcza 1/3 część powód lub pozwany stosownie do tego, kto a nich spór choćby częściowo przegrał.

III. Przewidziane w obowiązującej ustawie o kosztach sądowych prawo żądania zwrotu całego względ. części wpisu stosunkowego uchyla się. Natomiast w razie jeśli sprawa nie przejdzie wszystkich etapów, o których wyżej mowa, obowiązek zapłaty dalszych części wpisu stosunkowego odpadnie.

IV. W miejsce zasady nieprzedsiębrania przez sąd żadnej czynności, póki opłaty sądowe nie zostaną uiszczone w całości z góry, ustanawia się następujące rygory na wypadek nieuiszczenia przypadającej opłaty sądowej :

1) Pierwsza część wpisu stosunkowego przez strony uiścić się mająca, ma być uiszczona przy wniesieniu pisma (pozwu, apelacji etc.), które nie będzie przez biuro podawcze przyjęte, jeśli nie będzie zaopatrzone w przypadającą opłatą sądową; taksamo i pod tym samym rygorem winny być zaopatrzone opłatą sądową podania nie podlegające wpisowi stosunkowemu.

2) Nieuiszczenie przez strony dalszych części wpisu stosunkowego w terminie do tego przepisanym, pociągnie za sobą obowiązek zapłacenia 4 krotnej podwyżki a nadto naraża opornego płatnika na egzekucję i koszta połączone z egzekucją.

3) Przed wydaniem tytułu egzekucyjnego, zaopatrzonego klauzulą egzekucyjną winny być wyrównane wszelkie zalegające w danej sprawie opłaty sądowe.

V. W miejsce opłat doręczeniowych od każdego poszczególnego pisma sądowego, ustanawia się ryczałt, we formie dodatku procentowego do opłaty sąd. a ściągany, w razie niezapłacenia, w drodze egzekucji.

VI. Przepisy o kaucji kasacyjnej uchyla się.

W powyższych ramach przeprowadzone zmiany w obowiązującej ustawie o kosztach sądowych, byłyby mojem zdaniem wystarczające, aby usunąć te groźne skutki ustawy, o których powyżej była mowa.

Z uwagi, że idzie tu o ważne interesy Państwa i społeczeństwa, że idzie o to, aby z drogi, prowadzącej do normalnego wymiaru sprawiedliwości usunąć te zapory, które ustawodawca, zapatrzony we wzory, do naszych stosunków się nienadające, w najlepszej wierze i intencji ustanowił, — jest w pierwszym rzędzie zadaniem i obowiązkiem stanu adwokackiego i jego urzędowych organów samorządowych dokładać wszelkich starań, aby spowodować miarodajne czynniki ustawodawcze do możliwie jaknajszybszego znowelizowania ustawy o kosztach sądowych w duchu odpowiadającym zadaniom i celom państwa praworządnego.

Apelujemy do Krakowskiej Rady Adwokackiej, by akcję do tego celu zmierzającą zechciała zainicjować i w porozumieniu z innemi Radami adwokackiemi skłonić Naczelną Radę Adwokacką do zwrócenia się do Rządu z odpowiedniemi wnioskami, które z pewnością znajdą zrozumienie i uwzględnienie także u miarodajnych czynników ustawodawczych.

MGR. MIECZYSŁAW BUCZKOWSKI
Sędzia Grodzki w Drohobyczu

Emanacje prawa zastawu w postanowieniach K. P. C.

W teoretycznej analizie zagadnień prawnych, unormowanych kodeksem postępowania cywilnego — dotyczących między innemi kwestji podziału sumy uzyskanej przez egzekucję z ruchomości, niehipotekowanych wierzytelności, oraz innych praw majątkowych — na łamach prasy w referatach sporadycznie wygłaszanych w zawodowych organizacjach prawników — wyłoniła się konkluzja z interpretacji postanowień rozdziału IX. oddział 2, a w szczególności art. 796 kpc. — że zasady rozdziałowe przyjęte w polskiej ustawie, przekreślają w zupełności celowość i praktyczność całego postępowania egzekucyjnego, a w dalszej konsekwencji cywilnego procesu. Podstawy podziału uzyskanej z licytacyjnej sprzedaży sumy lub jej zajęcia — mają zatem stanowić zupełnie iluzoryczną normę, regulującą realizacje roszczeń wywalczonych w mozolnym i dziś bardzo kosztownym procesie — gdyż żaden wierzyciel licząc się z tem, że przed nim do zaspokojenia konkuruje 8 grup wierzytelności, nie będzie mógł, o ile działanie jego opierać się będzie na logicznej konsekwencji wniosków i racjonalnej kalkulacji — korzystać z egzekucji mobilarnej, — jaka w takich okolicznościach zniszczy w zupełności dłużnika, a wierzycielowi pomimo łożonych kosztów nie da żadnego zaspokojenia.

Wyłoniły się poza tem i inne wątpliwości, czy zastępstwo adwokackie, koszty interwencji i inne koszty egzekucyjne nie wymienione w § 1 ust. 1 art. 796 kpc. mają być wliczone do kosztów egzekucyjnych oraz w jakiej grupie — przyczem w zupełności pomijam zarzuty czynione przez prawników reprezentujących dany kierunek rozumowania i wykładni ustawy, że przepis ten w łączności z art. 794 kpc. otwiera szerokie pole do działania nieuczciwości dłużnika i niesumiennym kombinacjom tegoż, ujętym we formę aktów prawnych, — uniemożliwiających realizację roszczenia wierzyciela w drodze egzekucji mobilarnej, jak np. zawarcie pozornej ugody przed Sądem lub w innej formie uzasadniającej uzyskanie tytułu wykonawczego na sfingowaną pretensję i zgłoszenie jej do podziału w ciągu tygodnia od złożenia sumy pieniężnej przez komornika w Sądzie.

Uważam, że wszystkie powyższe obawy nie znajdują żadnego uzasadnienia, a wnioski i konkluzje opierają się już to na mylnem założeniu przyjętem w podstawie wyjściowej analizy konkretnego zagadnienia prawnego, już to na zwykłej formalistyce i sofisterji w ujmywaniu danego problemu prawnego i jego

wykładni. Przy głębszej interpretacji porównawczej oraz ścisłej metodyce w dostosowaniu zasad prawnych, przyjętych w całym kodeksie postępowania cywilnego, oraz obowiązujących przepisów prawa materjalnego — dojdziemy do zupełnie odmiennych wniosków, przekonując się, że przepisy art. 796 k. p. c. są właśnie liberalniejsze i korzystniejsze dla wierzycieli od poprzednio obowiązujących zasad rozdziału.

Chciałbym zatem stanąć niejako w obronie takiego kąta widzenia, który wedle mego subjektywnego przekonania, opartego na wnioskach jest odtworzycielem rzeczywistego celu i woli ustawodawcy, czyniąc tem samem pozornie szkodliwe wyż omawiane postanowienia k. p. c. racjonalnemi jak również najwierniejszym odpowiednikiem życia, oraz wyrazem realnej tendencji prawa.

Zdaniem mojem art. 796 w § 1 ust. 1 k. p. c. wyraźnie nadaje uprzywilejowane stanowisko kosztom egzekucyjnym, wstawiając je w pierwszej grupie do zaspokojenia i to nietylko tym należytościom, które są wyszczególnione w tym ustępie, ale również dalszym kosztom egzekucyjnym, jak zastępstwo adwokackie, koszta interwencji, należytości komornika, nie objęte ustępem pierwszym, jak np. za zajęcie, sprawdzenia i inne, o ile tylko pozostają w bezpośrednim związku z celowem przeprowadzeniem postępowania realizacyjnego. Wyliczenie zaś rodzaju kosztów w ust. 1 ma charakter egzemplikatywny i niewyczerpujący. Dedukcję swą opieram nietylko na użyciu wyrazu „a mianowicie“, co samo przez się nadaje wyliczeniu charakter przykładowy — ale i na tem, że art. 797 § 2 podając zasady kolejności zaspokojenia wierzyciela, wyraźnie nadmienia, że suma przydzielona na rzecz danego wierzyciela, zaliczoną mu będzie przedewszystkiem na koszty procesu, następnie na odsetki, a wkońcu na kapitał — nic nie wspominając o kosztach egzekucyjnych — które na skutek wprowadzenia instytucji komorników będą dość znaczne: i to zdaniem mojem całkiem słusznie, bo kiedy wierzyciel przychodzi do zaspokojenia egzekucji dochodzonego roszczenia w odnośnej grupie, to koszty z egzekucją związane zostały już pokryte i zaspokojone w pierwszej grupie. Nie chciał natomiast i nie mógł ustawodawca pominąć tych kosztów egzekucyjnych, skoro wyraźnie bezwzględny obowiązek zwrotu tych kosztów nakłada postanowieniem art. 523 k. p. c. na dłużnika.

W grupie pierwszej stają zatem do zaspokojenia koszty egzekucyjne wszystkich wierzycieli prowadzących daną egzekucję (tj. i tych, którzy przystąpili do egzekucji) przy zastosowaniu zasad art. 797 kpc.

Poza tem nie widzę uzasadnionego powodu — dlaczego do zaspokojenia z masy działowej wierzyciele egzekucję popierający stanąćby musieli na dziewiątem miejscu — skoro zdaniem mojem ustawodawca daje im miejsce trzecie, wyraźnie postana-

wiając, że w grupie trzeciej przychodzą do zaspokojenia wierzytelności zabezpieczone prawem zastawu — przyczem rzecz naturalna nie nadmienia, czy chodzi o zastaw umowy, czy sądowy — decyduje bowiem kolejność daty powstania prawa zastawu, a właściwie zasady art. 797 kpc. Są zdania, że chodzi tu wyłącznie o umowne prawo zastawu, a właściwie o nieegzekucyjny zastaw w ścisłem tego słowa znaczeniu — którego to prawa zastawu nie ma wierzyciel egzekucję popierający, ileże zajęcie nie daje mu jeszcze zastawu, skoro ustawa polska w przeciwieństwie do ordynacji egzekucyjnej, obowiązującej przedtem w zaborze po austr. (§ 256 ust. 1 o. e.) takiego prawa zastawu wierzycielowi przez zajęcie nie nadaje.

Stanowisko to jednak uważam za niesłuszne.

O zaistnieniu prawa zastawu decydują kryterja unormowane w postanowieniach § 447 u. c., a nie ustalenie wyraźne takiego charakteru w przepisach formalnych. Konstrukcja instytucji zastawu w § 447 u. c. jest w ten sposób uregulowaną, że pojęcie prawa zastawu jest jednoznaczne z rzeczowem prawem wierzyciela do uzyskania zaspokojenia z konkretnie oznaczonej rzeczy. Skoro zatem — jak to niedwuznacznie wynika z przepisów dotyczących egzekucji z ruchomości — wierzyciel przez zajęcie nabywa prawo zaspokojenia się z zajętych rzeczy, czyto przez ich sprzedaż licytacyjną, czy też przez przyjęcie — to w takim razie nie można mieć żadnych wątpliwości, że przez zajęcie ruchomości wierzytelność jego uzyskuje z tem samem zabezpieczeniem prawo zastawu na danych przedmiotach, a w dalszej konsekwencji wierzyciel egzekucję popierający przychodzi siłą faktu do zaspokojenia w grupie trzeciej — dalsze natomiast wierzytelności nie konkurują z nim do podziału, a zaspokojone być mogą z pozostałej ewentualnie kwoty, jaką wedle dawnych przepisów zwracało się dłużnikowi. W grupie IX-tej, tj. w ust. 9 § 1 art. 796 kpc. przychodzą zatem do zaspokojenia ci wierzyciele, którzy zajęcia nie uzyskali, a którzy w myśl art. 794 § 1 kpc. złożą w Sądzie w ciągu tygodnia od zdeponowania przez komornika sumy, tytuł wykonawczy z dowodem doręczenia dłużnikowi wezwania do zapłaty.

Przy tego rodzaju prawnej wykładni danego zagadnienia uważam, odpaść musi obawa zatamowania kredytu i zahamowania rozwoju stosunków handlowych w kraju, dla rzekomego braku możliwości zaspokojenia się w drodze egzekucyjnej w wypadku trudności płatniczych dłużnika wzgl. odmówienia zapłaty. Zauważam jednak, że faktycznie, gdyby wierzyciel egzekucję popierający miał stanąć w grupie dziewiątej do zaspokojenia, to przy dzisiejszym systemie demoralizacyjnym podatnika, gdy chodzi o świadczenia publiczne i socjalne, który przedewszystkiem powoduje to, że podatnik w pierwszej mierze nie płaci podatków, skoro tylko ma zamiar nie płacić prywatnych zobowiązań, oraz przy zupełnie pewnej konkurencji

ad hoc sporządzonemi pozornemi tytułami egzekucyjnemi i przy zasadach rozdziału przyjętych w art. 797 kpc. — nie można nawet przypuszczać, by ktokolwiek z wierzycieli mógł wdrażać, egzekucję mobilarną, prowadzić kosztowny proces, raczej zrezygnuje z pretensji i zubożeje, a przedewszystkiem pod żadną miarą nie zdecyduje się na poniesienie ryzyka udzielenia towaru na kredyt.

Poza tem pozostaje otwartą kwestja, czy ustawa polska zna i dopuszcza przymusowe uzasadnienie prawa zastawu, przewidziane dotychczas w §§ 87, 88 itd. o. e. (poza innemi nieistotnemi jeszcze wątpliwościami).

O ile chodzi o prawo zastawu, zdania prawników w tej mierze są podzielone niejako na dwa obozy i tak jedni reprezantują koncepcje, że prawa zastawu egzekucyjnego niema (na nieruchomościach) uzasadniając ją tem, że nigdzie ani w ustawie samej, ani w przepisach wprowadczych tak ogólnych jak i specjalnych niema wyraźnego postanowienia o zachowaniu tej instytucji prawnej, znanej dotychczas w takiej formie jedynie w b. zaborze austr. — a ponadto pominięcie jej uzasadniają tendencją zachowania w życiu gospodarczem Państwa jednolitej formy umownego prawa zastawu, jakie wyłącznie istnieje w dalszych dzielnicach Państwa o zupełnie odmiennej strukturze prawnej. Fakt zamieszczenia art. XVII. uważają za postanowienie ogólne dotyczące takich wpisów, jakie są dopuszczalne na zasadzie treści prawnej tytułu wykonawczego. Drugi obóz zdaje się nieliczny, którego jednak argumentacje pod względem prawnym i utilitarnym trafiają bardziej do przekonania, reprezentuje koncepcję, iż prawo zastawu jako takie istnieje i zachowane zostało właśnie postanowieniem art. XVII. ustawy wprowadczej w ogólnej formie.

Poza argumentacją już znaną, ze swej strony chciałem zauważyć, że motywy i przesłanki, jakie wedle mego subjektywnego przekonania prawo zastawu uzasadnićby mogły w ramach postanowień ustawy o sądowem postępowaniu egzekucyjnem.

Artykuł XVII brzmi, że tytuł wykonawczy jest tytułem do hipoteki sądowej — w odróżnieniu do hipoteki umownej — przepis bardzo lapidarny i treściwy, ale w pojęciu równie obszerny i skomplikowany z uwagi na często spotykaną nieścisłość terminologiczną, jaka niejednokrotnie cechuje nasze ustawodawstwo w okresie likwidacji odrębności dzielnicowych w dziedzinie prawnej. Musimy zatem zastanowić się, co to jest hipoteka sądowa w ścisłem tego słowa znaczeniu. Uważam, że jest to instytucja prawna, zabezpieczająca nietylko prawa rzeczywistych właścicieli (jak prawo własności) ale i prawa rzeczowe osób trzecich do nieruchomości, jak prawo służebności, prawo zastawu i t. d., o czem wspomina art. LXVIII § 1, który używa właśnie terminu hipoteki sądowej, przy zastawnem za-

bezpieczeniu praw wierzyciela. Przepis ten nie określa jednak formy wprowadzenia na zasadzie tytułu (art. XVII) wierzyciela do hipoteki, ale i tego nie czynił odrębnie dawny przepis o przymusowem uzasadnieniu prawa zastawu, który wyraźnie tylko odsyłał do postanowień ustawy hipotecznej z dnia 25 lipca 1871 Nr. 95, jaka dopiero dawała podstawę do wydania zarządzeń wprowadzających wierzyciela do hipoteki sądowej. § 87 o. e. stanowi, że prawo zastawu można uzyskać na rzecz wykonalnej wierzytelności na nieruchomości, a § 88 o. e. określał sposób sądowego ustanowienia prawa zastawu, gdzie ustawodawca wyraźnie nadmienia, że ustanowienie prawa zastawu następuje przez wpis hipoteczny tego prawa — czyli, że konkludentna czynność sądu przez zarządzenie wpisu stwarzała prawo zastawu na zasadzie wniosku wierzyciela, jakie nie istniało w tytule i bez względu na wolę dłużnika, jak również bez postanowienia ustawowego, że zarządzenie wolę tegoż dłużnika ma zastąpić — zaczem dla prawa zastawu podstawą wpisu był tytuł egzekucyjny.

Skoro zatem wedle postanowień polskiej ustawy tytuł wykonawczy sam przez się stanowi tytuł do hipoteki sądowej, a więc do wpisu, a ustawodawca prawa zastawu jako takiego, które w myśl postanowień § 9 ustawy z 26 lipca 1871 Nr. 95, może być jako prawo rzeczowe przedmiotem wpisu, nie wykluczył — uważam, że na wniosek wierzyciela wpis prawa zastawu dla roszczeń pieniężnych jest dopuszczalny w drodze egzekucyjnej, leży w granicach praw wierzyciela jest słusznym, a postanowienia art. XVII miały za zadanie je trwale utrzymać. Przepis ten inaczej byłby w zupełności zbędny, a w szczególności, gdyby go się chciało odnieść do innych praw majątkowych, jakie mogą być podstawą wpisu nietylko na podstawie art. XVII, ale wedle szczegółowych postanowień artykułu XLV i XLVI, które wyłącznie tych praw dotyczą.

Ponadto nie zachodzi żadna logiczna potrzeba zniesienia wbrew interesom obu stron, a także i Państwa, tej instytucji prawnej, która nietylko, że nie jest żadnym anachronizmem, ale przeciwnie w obrocie i gospodarstwie społecznem dawała zawsze dodatnie bodźce w rozwoju życia kredytowego i handlowego z uwagi na możność zabezpieczenia roszczeń dopiero w wypadku płatniczych trudności dłużnika.

Miało to miejsce w szczególności w obrotach krótkoterminowych i doraźnych, obracających się w stosunkowo nieznacznej rozpiętości tak, że koszty wpisu prawa zastawu na zasadzie umowy i dokumentów nietylko, że hamowałyby obrót, ale czyniłyby kredyt na takie kwoty nieopłacalnym, kredyty bowiem długoterminowe, albo też w większych rozmiarach wyprzedza i tak zabezpieczenie hipoteczne w formie umownego prawa zastawu.

Kwestję tę ustali ostatecznie judykatura, uważam jednak, że zadaniem sądów w naszej dzielnicy będzie zachowanie tej instytucji, skoro tylko ustawa daje ku temu chociażby najwątlejszą podstawę, jako konieczną instytucję dla rozwoju życia ekonomicznego w naszej dzielnicy i z uwagi na jej dodatni wpływ na stosunki gospodarcze i handlowe Państwa.

ADW. DR. S. KÄSTENBLATT
(Podhajce).

Komornik czy sąd?
(Z aktualnych rozważań kompetencyjnych)

W związku z wejściem w życie jednolitego prawa o sądowem postępowaniu egzekucyjnem wyłoniły się i wywołały rozbieżną wykładnię następujące zagadnienia:

1) Czy wierzycielowi należą się koszty związane z uzyskaniem klauzuli wykonalności na orzeczeniu sądowem?

2) Kto i w jakiej postaci ustala koszty klauzuli wykonalności umieszczonej na orzeczeniu sądowem oraz czy koszty te są bez dalszego postępowania wykonalne?

3) Kto przyznaje wierzycielowi koszty wniosku egzekucyjnego w przypadku, gdy komornik jest powołany do przeprowadzenia danej egzekucji?

4) Kto jest powołany do wydania postanowienia o zawieszeniu lub umorzeniu egzekucji w wypadku, gdy daną egzekucję ma przeprowadzić komornik?

Wyjaśnieniu tych zagadnień, opartemu na ścisłej egzegezie dotyczących przepisów ustawowych, poświęcone są niniejsze uwagi.

Ad 1):

Podstawą egzekucji jest tytuł egzekucyjny, zaopatrzony klauzulą wykonalności (art. 526 kpc.). Klauzulę wykonalności nadaje sąd na wniosek wierzyciela (art. 530 § 1 kpc.). Wnioski i oświadczenia w postępowaniu egzekucyjnem składa się bądź na piśmie bądź ustnie do protokołu (art. 509 § 1 kpc.). Do niezbędnych kosztów zalicza się należności i wydatki jednego adwokata, co ma również zastosowanie w postępowaniu egzekucyjnem (art. 99 § 1 i 525 kpc). Gdy zaś dłużnik powinien zwrócić wierzycielowi koszty, niezbędne do celowego przeprowadzenia egzekucji (art. 523 § 1), to oczywistem jest, że jeżeli wniosek o nadanie klauzuli wykonalności pochodzi od adwokata, natenczas należy się wierzycielowi zwrot kosztów wniosku adwokackiego i gotowych wydatków, za wniosek prywatny zaś należy się zwrot gotowych wydatków.

Ad 2):

Ponieważ klauzulę wykonalności nadaje orzeczeniu sądowemu sąd (art. 530 § 1), przeto jest on też powołany do rozstrzygnięcia wniosku o przyznanie kosztów klauzuli (art. 109 § 1 i 525 kpc). Postanowienie o kosztach klauzuli winno zapaść równocześnie z wydaniem klauzuli wykonalności.

To też uważamy wzór klauzuli wykonalności dla orzeczeń sądowych, ustalony w § 23 regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów apelacyjnych, okręgowych i grodzkich w sprawach cywilnych (rozp. Min. Sprawiedliwości z dnia 15 grudnia 1932 Dz. U. R. P. Nr. 114, poz. 941) a nie zawierający wzmianki o kosztach klauzuli przyznanych wierzycielowi — za wadliwy i niedokładny. Do ustalonej w tym przepisie formy klauzuli egzekucyjnej należy bowiem dodać dalszy ustęp: „Zarazem przyznaje się wierzycielowi tytułem kosztów niniejszej klauzuli kwotę . . . zł. . . . gr."

Mogłyby powstać wątpliwości w tym kierunku, czy takie postanowienie o kosztach klauzuli nie wymagałoby dalszego stwierdzenia jego wykonalności. Naszem zdaniem wątpliwość tę usuwa postanowienie art. 523 § 1 kpc., stanowiące, że koszty egzekucji ulegają ściągnięciu wraz z egzekowanem roszczeniem. Za koszty egzekucji należy niewątpliwie uważać także koszty klauzuli wykonalności choćby dlatego, że dotyczące postanowienia mieszczą się w prawie o sądowem postępowaniu egzekucyjnem. Dla ściągnięcia kosztów egzekucyjnych zaś nie jest przewidziane jakieś dalsze postępowanie a w szczególności nie jest potrzebne uzyskanie klauzuli wykonalności dla tych kosztów.

Ad 3):

W praktyce wyłoniły się zapatrywania, że komornik nie ma t. zw. imperium, a w ślad zatem nie wolno mu przyznawać wierzycielowi kosztów egzekucyjnych. W wypadkach zatem, gdy wniosek egzekucyjny skierowany do komornika został sporządzony przez adwokata, komornik stosownie do powyższego zapatrywania przed przystąpieniem do wykonania egzekucji odstępuje sprawę sądowi celem ustalenia kosztów wierzyciela.

Praktykę tę uważamy za wykoślawienie ustawy.

W sprawach bowiem przekazanych kompetencji komornika jako samoistnego czynnika urzędowego, jest on niewątpliwie wyposażony w imperium. Komornik jest organem wykonawczym sądu tylko w tych sprawach egzekucyjnych, które wyraźnie zostały przekazane sądowi (art. 508 § 3). We wszystkich innych sprawach ma on funkcje samoistne. Sprawy egzekucyjne bowiem należą do właściwości sądów grodzkich i urzędujących przy tych sądach komorników (art. 508 § 1). Co więcej w zasadzie wszystkie czynności egzekucyjne należą do komornika, o ile ustawa wyraźnie danej czynności nie zastrzega właściwości sądowej (art. 508 § 2).

Ustalenie kosztów wniosku egzekucyjnego nie zostało wyraźnie wyjęte z zakresu działania komornika. W rezultacie należy przyjąć, iż w przypadku, gdy wniosek o wszczęcie egzekucji należy wnieść do komornika, tenże jest także powołany do przyznania wierzycielowi kosztów wniosku egzekucyjnego. Przedstawiona na wstępie a naszem zdaniem mylna praktyka zasadza się na błędnej interpretacii §-u 2 art. 523 kpc. stanowiącego, że na postanowienie sądu o kosztach służy zażalenie. Wysnuwa się z tego wniosek, że bez względu na rodzaj egzekucji w każdym wypadku o kosztach egzekucji rozstrzyga sąd.

Niema nic bardziej chybionego jak tego rodzaju wykładnia. Świadczy ona bowiem o niezrozumieniu ustawy jako całości. Art. 513 § 1 kpc. stanowi bowiem, że na postanowienie sądu grodzkiego niema zażalenia, chyba, że przepisy prawa egzekucyjnego inaczej stanowią. W związku zatem z uregulowaniem kwestji kosztów egzekucyjnych musiał ustawodawca nadmienić, że na postanowienie sądu o kosztach służy zażalenie, gdyż inaczej byłoby zażalenie na postanowienie sądu o kosztach wykluczone. Nie przesądza to oczywiście kwestji, kto jest powołany do przyznawania kosztów egzekucyjnych. Leży jak na dłoni, że jeżeli do przeprowadzenia egzekucji jest powołany komornik, natenczas on przyznaje wierzycielowi koszty egzekucyjne a jego postanowienie o kosztach ulega zaskarżeniu w trybie skargi na czynności komornika z art. 512 § 1 kpc. Jeżeli natomiast sąd jest powołany do przeprowadzenia danej egzekucji, natenczas ustalenie kosztów wierzyciela należy do sądu a na postanowienie sądu co do kosztów służy zażalenie.

Mogłaby powstać wątpliwość, czy w wypadku, gdy sąd rozstrzyga skargę na czynności komornika w przedmiocie przyznanych przez tego ostatniego kosztów i wydaje w tej mierze postanowienie, — służy zażalenie. Naszem zdaniem należy na to pytanie odpowiedzieć przecząco. Jeżeli sąd wydał w pierwszej instancji postanowienie o kosztach, ulega ono zaskarżeniu w trybie przewidzianym w art. 523 § 2 kpc. Na postanowienie na skargę na czynności komornika nie jest przewidziane dalsze zażalenie (art. 512) a w ślad zatem niema go też w kwestji kosztów przyznanych przez komornika. Trudno zresztą przyjąć by meritum sprawy pod względem toku instancyj było gorzej traktowane niż bądź co bądź uboczna kwestja kosztów.

Ad 4):

W rozdziale o zawieszeniu i umorzeniu postępowania spotykamy tylko w dwóch miejscach wyraźną wzmiankę, że w przytoczonych tamże wypadkach zawieszenie postępowania należy do sądu a mianowicie w art. 559 i 568 § 2 kpc. Pozatem spotykamy tylko ogólnikowe zwroty: „postępowanie egzekucyjne zawiesza się i t. d.“, — „postępowanie egzekucyjne będzie

umorzone" i t. d. bez wyraźnego nadmienienia, do kogo należy postanowienie o zawieszeniu, względnie umorzeniu postępowania.

W wywodach poprzednich znajdujemy jednakże odpowiedź na powyższe zagadnienie. Gdy do przeprowadzenia danej egzekucji powołany jest komornik, niewątpliwie tenże komornik. Gdy natomiast sąd przeprowadza egzekucję, sąd egzekucyjny.

Zapatrywanie nasze znajduje poparcie w pozytywnym przepisie art. 561 k. p. c. Przepis ten wymienia wypadki, w których postępowanie egzekucyjne ulega umorzeniu, poczem dodaje, że w kilku z tych wypadków komornik jeżeli nie może niezwłocznie powziąć postanowienia o umorzeniu postępowania, zawiesza postępowanie aż do czasu powzięcia postanowienia.

Wobec tego pozytywnego postanowienia ustawy uprawnienie komornika do zawieszenia względnie umorzenia postepowania w przypadkach prawem przewidzianych nie może być poważnie kwestjonowane.

Także i w tym rozdziale znajdujemy przepis, który stanowi, że na postanowienie sądu co do zawieszenia i umorzenia postępowania służy zażalenie. Wszelako zgodnie z naszą wykładnią należy ten przepis rozumieć w ten sposób, że jeżeli sąd jest powołany do przeprowadzenia danej egzekucji, wówczas postanowienie o zawieszeniu wzgl. umorzeniu postępowania egzekucyjnego należy do sądu a na jego w tym przedmiocie wydane postanowienie służy zażalenie. Przepis art. 565 kpc. ustala jedynie zasadę dopuszczalności zaskarżenia zapadłego w tym przedmiocie orzeczenia sądu. Osobnego postanowienia co do zaskarżenia analogicznego postanowienia komornika nie trzeba z tego powodu, że art. 512 kpc. dostatecznie reguluje zagadnienie zaskarżalności postanowień komornika.

Możliwie, że konkluzje, do których w następstwie powyższych rozważań doszliśmy, nie były zamierzone ani przewidziane przez ustawodawcę. Nie znając motywów ustawodawczych, nie wiemy, co ustawodawca chciał powiedzieć i czy było istotnie jego zamiarem przyznać komornikowi tak rozległe atrybucje. Wszakże dla praktycznego stosowania ustawy miarodajnem jest to, co ustawodawca rzeczywiście powiedział bez względu na to, co de lege ferenda jest słuszne i celowe.

Odmienna, odbiegająca od powyż wyłuszczonych zasad praktyka sprzeciwia się pozytywnemu brzmieniu ustawy i ustalonym w nauce metodom interpretacyjnym.

Sprawa zastępstwa adwokackiego w postępowaniu wykroczeniowem.

Memorjał Krak. Rady Adwokackiej do Województwa w Krakowie.

W zeszycie I. naszego czasopisma kol. Adw. Dr. Goldblatt w artykule: Położenie adwokatury w Polsce — wskazał, że obecna tragiczna sytuacja w naszym stanie i zawodzie jest następstwem nie tyle ogólnych przyczyn i stosunków gospodarczych w kraju, jak raczej ujemnego ustosunkowania się Władz i Urzędów publicznych do instytucji adwokatury jako takiej.

Obecnie, gdyby sprawdzian tego ujęcia problemu, zanotować nam wypada nowe ograniczenie adwokatów w ich sprawach zawodowych, które szczególnie w dzisiejszych krytycznych czasach nabiera znaczenia ogólnego i przedstawia się **jako nowy cios dla adwokatury.**

Nowe Prawo o Wykroczeniach poddało cały szereg przestępstw, dawnych wykroczeń, pod orzecznictwo władz administracyjnych tj. Starostw. Ostatnio dochodzą nas smutne wieści, że niektóre Starostwa, szczególnie powiatowe nie dopuszczają adwokatów i ich substytutów do zastępstwa i obrony w postępowaniu karno-administracyjnem. Co więcej, słyszy się, że te władze administracyjne odmawiają nawet im prawa wglądu w akta w sprawach ich klientów. Nie ulega wątpliwości, że takie stanowisko tych władz narusza najistotniejsze prawa adwokatów, zagwarantowane im ustawowo w ustawie państwowej o ustroju adwokatury a nadto ograniczenia te godzą w zasadnicze prawa ludności, ponoszącej bardzo znaczne i dziś szczególnie ciężkie świadczenia na rzecz Państwa — do ochrony i obrony swych praw przed wszelkiemi urzędami i władzami państwowemi i publicznemi.

Ostatnio wypadek taki zaszedł w Starostwie Powiatowem w Chrzanowie.

Na jego tle i z powodu tegoż Rada adwokacka w Krakowie wniosła do Województwa w Krakowie **memorjał,** który ze względu na ważność sprawy w interesie ogólnym dosłownie tu przytaczamy:

„Pismem z 16 stycznia 1933 r. zwrócił się do Rady Adwokackiej w Krakowie Dr. P. M., adwokat w . . . . . z zażaleniem na *Starostwo powiatowe w* . . . . , które w sprawach klientów jego, obwinionych Tomasza Mędrzyka i spl. L: K. I. 2875 do 2878/32 a oskarżonych o wykroczenie z art. 18 k. k. Prawa o wykroczeniach w postępowaniu administracyjno-karnem, *odmówiło dopuszczenia powyższego adwokata do zastępstwa klientów swych na rozprawie* w dniu 10 stycznia 1933 a po wydaniu orzeczenia karno-administracyjnego

z 11 stycznia 1933 r. *odmówiło sybstytutowi tegoż adwokata wglądu do aktów.* **Odnośny referent odwołał się na istniejący podobno zakaz dopuszczenia adwokatów do zastępstwa w sprawach administracyjno-karnych.** Niniejszem pozwala sobie zwrócić uwagę Rada Adwokacka, że postępowanie Starostwa Powiatowego w Chrzanowie jest prawnie nieuzasadnione. Rozp. Prez. Rzeczp. z 22 marca 1928 o postępowaniu karno-administracyjnem Dz. ust. 38/28, **nie zawiera zakazu** dopuszczania adwokatów lub ich substytutów do zastępstwa stron w temże postępowaniu.

Już z tego powodu postępowanie Starostwa w Chrzanowie jest nieuzasadnione. Wprawdzie art. 3 ust. 2 tegoż rozp. nie powołuje się na dział IV. Rozp. Prez. Rzeczp. o postępowaniu administracyjnem z 22 marca 1928 Dz. Ust. 36/28, jednak z tego wcale nie wynika, by zastępstwo adwokackie było w tem postępowaniu niedopuszczalne. Tego rodzaju **zakaz musiałby być wyraźnie umieszczony w ustawie**, jak to ma miejsce w art. 26 ust. 1 rozp. Prez. Rzeczp. z 22 marca 1928 o sądach pracy. Dz. Ust. 37/28.

Brak wyraźnego zakazu dopuszczenia adwokatów względnie ich substytutów do zastępstwa w postępowaniu administracyjno-karnem uprawnia do stosowania analogicznego art. 12 Rozp. Prez. Rzeczp. o postępowaniu administracyjnem. Niema bowiem żadnego logicznego powodu, aby w postępowaniu administracyjnem jednem było dopuszczalne zastępstwo adwokackie, w drugiem zaś było zakazane.

Tego rodzaju interpretacja leży też na linji rozwoju dopuszczania adwokatów wzgl. ich substytutów do zastępstwa przed wszystkiemi władzami i sądami. Dopuszczanie adwokatów uważane jest za wyraz postępu kulturalnego, gdyż adwokat dopuszczony do zastępstwa jest razem czynnikiem współdziałającym we wykonaniu ustaw w szerszem tego słowa znaczeniu. Nawet tam, gdzie zastępstwo adwokackie jest niedopuszczalne, szerokie sfery domagają się zniesienia tego zakazu, jak to ma miejsce np. w Niemczech i Polsce odnośnie do zakazu zastępstwa przed Sądem Pracy w pewnych sprawach.

Nietylko interpretacja wyżej podana wskazuje na to, że zakaz zastępywania w postępowaniu administracyjno-karnem jest nieuzasadniony, *ale wynika to również z wyraźnego przepisu art. 16 ust. 1 rozp. Prez. Rzeczp. z 7 października 1932 prawa o ustroju adwokatury (86/32).* Wedle tego przepisu zawód adwokata polega między innemi na zastępstwie w Sądach i Urzędach. Prawo to nie czyni żadnej różnicy między zwykłem postępowaniem administracyjnem a postępowaniem administracyjno-karnem. Z przepisu tego wynika prawo adwokata wzgl. ich substytutów do zastępywania we wszystkich urzędach i we wszystkich sprawach.

Dlatego pozwala sobie Rada Adwokacka zwrócić uwagę Pana Wojewody na okoliczności wyżej przytoczone i uprasza o wydanie odnośnych zarządzeń, by władze Mu podległe nie utrudniały współudziału adwokatury we wykonywaniu ustaw. Podpisana Rada uprasza również o zawiadomienie jej o treści wydanych zarządzeń.

Kraków, dnia 27 stycznia 1933.

* *
*

Z pełnem uznaniem witamy tę ingerencję tut. Rady w tej tak doniosłej dla nas sprawie. Okazuje się, że obecna nasza Rada Adwokacka chce spełnić swoje ustawowe zadania i bronić naszych praw. Rada ta jednak nie powinna poprzestać li tylko na lokalnej interwencji.

Obecną sprawę, obchodzącą ogół adwokatów i dotykającą bardzo poważnej sfery życia prawnego ludności, Rada traktować winna zasadniczo i łącznie z innemi Korporacjami stanowemi, wdrożyć wspólną akcję z Naczelną Radą Adwokacką w Warszawie, **aby to, co jest prawem, wskutek błędnej wykładni lub swoistego stanowiska urzędów lokalnych nie przerodziło się w bezprawie.**

Bibljografja.

Prof. Stanisław Gołąb i Dr. Zygmunt Wusatowski. Kodeks sądów polubownych. Księgarnia Powszechna Kraków 1933 str. 238.

Autorzy „Kodeksu Postępowania Cywilnego" wydali obecnie pracę poświęconą sądom polubownym.

Pracę rozpoczyna obszerny wstęp (stron 47) na temat stosunku sądownictwa państwowego do polubownego, charakteru prawnego umowy na sąd polubowny, stosunku stron do sędziów polubownych, rozpoznania sprawy przez sąd polubowny, stałych i międzynarodowych sądów polubownych, charakteru orzeczenia sądu polubownego oraz uzasadnień ogólnych K. p. c.

Ta część pracy o charakterze teoretycznym jest najbardziej wartościową.

Autorzy rozpatrują przyczyny rozpowszechnienia się sądów polubownych w ostatnich czasach i dopatrują się ich w przewlekłem prowadzeniu spraw przez sądy państwowe oraz w zbyt wielkiej kosztowności procesu przed sądem państwowym.

Zapis na sąd polubowny ma charakter umowy procesowej wzgl. „quasi jurysdykcyjnej", a nie prawno-prywatnej, gdyż wyłącza na razie sprawę z pod jurysdykcji państwowej. Powołaniu i przyjęciu sędziego polubownego przyznają autorzy ten sam charakter. Sędzia polubowny nie jest ani pełnomocnikiem strony, która go wyznaczyła, ani jej „pracownikiem", ani wykonawcą jej zleceń.

Brak w K. p. c. przepisu o obowiązku stosowania prawa materjalnego uważają autorzy jako podstawę do wniosku, że sąd polubowny obowiązku tego niema poza kwestjami porządku publicznego i dobrych obyczajów.

Wstęp ten, którego kilka zaledwie myśli podałem, znakomicie charakteryzuje sądy polubowne.

Następnie przedstawiają autorzy sądy polubowne wedle K. p. c. trzymając się swego „Kodeksu". Objaśnienia do poszczególnych artykułów uzupełniono obszernemi cytatami z literatury prawniczej polskiej, orzecznictwem nowem i opłatami stemplowemi oraz sądowemi.

Niektórych poglądów autorów, nie podzielam, a mianowicie co do niesubsydjarnego charakteru sądów polubownych (str. 16) oraz co do skutków oznaczenia wynagrodzenia przez sąd państwowy (str. 109).

Wbrew autorom uważam, że pierwszym zasadniczym momentem przy sądzie polubownym jest ustawa, a nie wola stron, powołująca do życia sąd. Ustawa nie dodaje do woli stron, „trzech groszy" (str. 18), gdyż gdyby ustawa nie zezwalała na utworzenie tego sądu, to wolą stron byłaby bezskuteczna. Wola stron wypełnia raczej tylko ramy ustawy. Sami autorzy w następnych wywodach co do orzeczenia częściowo to przyznają (str. 39 i 142).

Przy uwadze, że wpis na sąd polubowny nie podlega opłacie stemplowej (str. 53), nie dodano słów (str. 139) ustawy stemplowej: „o ile zapis nie był sporządzony lub uwierzytelniony sądownie lub notarjalnie".

Wkońcu pracy zestawili autorzy przepisy ustawodawstwa polskiego, dotyczące stałych sądów i komisyj rozjemczych oraz polubownych. Przez przeoczenie podano tu niektóre przepisy ust. o Kasach Chorych, które z uwagi na rozp. Prez. Rzplt. z 29 XI. 1930 częściowo nie obowiązują.

Praca ta pomyślana jako podręcznik dla sądów polubownych i dla zastępców stron może oddać praktyce wielkie usługi, do czego przyczyni się niezawodnie zgrabny, jak na tego rodzaju pracę, format.

Adw. Dr. Zygmunt Fenichel.

Dr. Zygmunt Fenichel i Dr. Leon Peiper:

Wzory Pism Adwokackich do Kodeksu Postępowania Cywilnego z objaśnieniami. Część I. i II. Kraków 1933. *Księgarnia Leona Frommera.*

Część I. wzorów omówiliśmy w Zeszycie I. Głosu Adwokatów z r. 1933. Obecnie opublikowana Częśó II. jest dopełnieniem I-ej i obie stanowią całkowitą księgę formularzy pism, wniosków i środków odwoławczych, możliwych i celowych w stanie przepisów nowego Kodeksu Postępowania Cywilnego bez względu na prawo obowiązujące w b. dzielnicach. Autorzy wzorów, wybitni prawnicy a szczególnie procesualiści, podają w nich z podziwu i uznania godnem przewidywaniem i naukową ścisłością całokształt możliwości procesowych i egzekucyjnych wedle nowego prawa. Toteż praktyk-adwokat znajdzie w tej księdze formularzy nietylko konieczne gotowe wzory wszelkiego rodzaju pism, ale także pożyteczne wskazania i pouczenia, jak wzory te konkretnie instruować.

Wzory dane są możliwie krótkie, posiadają jednak wszelkie w K. P. C. przepisane wymogi. Ich wartość podnoszą dodane do nich uwagi, wyłuszczające w sposób naukowo ścisły a ustawowo trafny odnośne przepisy K. P. C., tak, że niemal zastępują komentarz, choć autorowie wedle swoich „uwag wstępnych" wzorów komentatorsko pisać nie chcieli. Dzieło to obejmuje roz działy: Wzory do postępowania spornego (art. 1-507 K. P. C.), do postępowania egzekucyjnego i zabezpieczającego (art. 508 — 864 K. P. C.) i teksty ustaw: K. P. C., przepisy wprowadzające K. P. C. takież przepisy prawa o sądowem postępowaniu egzekucyjnem, o kosztach sądowych i rozporządzenie o taksie komorników. Znajdujemy tu wszystkie rodzaje wzorów przy uwzględnieniu kompetensji Sądów, pozwy o świadczenia, o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa i stosunku prawnego, pozwu wzajemnego, wzory pism przygotowawczych, skargi apelacyjnej i kasacyjej, zażalenia, odpowiedzi na skargę, wzory skarg z powodu nieważności i z powodu nowo znalezionych środków dowodowych, zapisy na sąd polubowny, pisma w trybie tego sądu, wzór o uchylenie wyroku sądu polubownego oraz wzory wszelkich pism w postępowaniu egzekucyjnem.

Nie uchybiając niczem innym wydawnictwem wzorów, stwierdzić musimy, że księga formularzy Dra Fenichla i Dra Peipera jest ze względu na praktyczne potrzeby adwokatów wprost niezbędną.

Zupełną nowością i terenem przez nikogo dotąd nietkniętym są właściwe wzory do postępowania egzekucyjnego w ilości kilkadziesiąt sztuk. Wyczerpują one niemal całość prawa o egzekucji.

Nic też dziwnego, że jednomyślna opinja wszystkich trzech dzielnic uznała księgę wzorów Dra Fenichla i Dra Peipera za najbardziej odpowiadającą potrzebom praktyki a jak nam wiadomo — Izba Adwokacka Poznańska zaleciła nawet adwokatom swojego okręgu posługiwać się temi właśnie wzorami.

Wzory ułożone są przejrzyście, w kolei K. P. C. tak, że bardzo łatwo można się orjentować co do wyboru i stosowania konkretnego wzoru.

Wydanie wzorów nader estetyczne przypomina najlepsze wydawnictwa zagraniczne tak jakością papieru i sposobem druku jak i szatą zewnętrzną, co niewątpliwie jest dalszym ciągiem zasług znanej zaszczytnie na niwie naukowego piśmiennictwa księgarni Leona Frommera.

Zauważyć musimy, że dzieło to winno być uzupełnione skorowidzem alfabetycznym, czego w najbliższem wydaniu życzyć sobie należy.

Adw. Dr. Goldblatt.

Mgr. G. G.

Ostatnio ukazały się staraniem Drukarni Nakładowej J. Kawalera w Szamotułach *Prawo o ustroju sądów powszechnych i regulaminy* oraz *Zbiór rozporządzeń Ministerstwa Sprawiedliwości dotyczących komorników* w formacie kieszonkowym.

Mgr. Mieczysław Buczkowski, *Przymusowy zarząd w świetle postanowień ustawy o sądowem postępowaniu egzekucyjnem i jego praktyczne stosowanie.*

Broszurka podaje cechy i cel zarządu przymusowego, prawa i obowiązki zarządcy, jego charakter prawny, stosunek do stron i Sądu i t. d. Au-

tor omawia wyczerpująco typy zarządów oraz zależnie od tego modyfikacje uprawnień zarządców.

Staraniem Wydawnictwa Związku Adwokatów Polskich Oddział w Krakowie wyszła praca Dra Alfreda Krausa *o egzekucji z nieruchomości według K. P. C.* Autor omówił w niej jeden z najbardziej zawiłych problemów a mianowicie dopuszczalności i formy egzekucji hipotecznej.

Kodeks Postępowania Karnego. *W opracowaniu Stanisława Czerwińskiego, Prok. Sądu Najw. i adw. Mieczysława Przyjemskiego.* Nakładem autorów. Wydanie II. Warszawa 1932.

Kod. Post. Karn. w ciągu ostatniego roku trzykrotnie ulegał nowelizacji, która zmieniła tekst pierwotny w wielu miejscach, przyczem szereg zmian ma zasadnicze znaczenie dla struktury procesu karnego.

Skutkiem tych zmian dotychczasowe wydania K. P. K. straciły swą aktualność dla celów praktycznych i powstała potrzeba opracowania nowego podręcznika uwzględniającego zmiany dotychczasowe wraz z orzecznictwem.

Tego zadania podjęli się autorzy, komentując trafnie K. P. K. w brzmieniu obowiązującem od 1 IX. 1932, przyczem dla orjentacji dodali swoje uwagi do artykułów znowelizowanych oraz numerację starą i jednolitą. Zamieścili w swem wydaniu tezy z orzeczeń wszystkich sekcji Izby II. Karnej S. N. od r. 1929 do r. 1932 nawet tych, które dotąd w zbiorze orzeczeń ogłoszone nie zostały. Całość wydania obejmuje prócz właściwego K. P. K. przepisy wprowadzające o postępowaniu doraźnem, wykonawcze i związkowe.

Doskonale, ułożony skorowidz rzeczowy umieszczony na końcu wydania, ułatwia orjentację w przepisach K. P. K.

Cały materjał opracowany jest nader starannie, tak, że podręcznik ten przyczyni się w znacznej mierze do odpowiedniego zastosowania ustawy. Książka ta jest dla każdego prawnika pożyteczna ze względu na swoją praktyczną wartość.

Dr. W. R.

Kodeks Postępowania Cywilnego, (tekst jednolity) instrukcja dla komorników, taksa na ich czynności, postępowanie przy opisie i oszacowaniu nieruchomości oraz regulamin wewnętrznego urzędowania Sądów w sprawach cywilnych. Wydanie Księgarni Powszechnej Kraków 1933. Tekst przejrzysty. Wydanie kieszonkowe - praktyczne.

Ignacy Rosenblüth s. o. **Wzory Procesowe** według K. P. C. Część II. w wydaniu Księgarni Powszechnej Kraków 1933.

Nawiązując do naszej oceny Części I. „Wzorów Procesowych“ w zeszycie za styczeń 1933 naszego czasopisma, z uznaniem witamy wydaną obecnie przez autora część II., obejmującą wzory wyroków, postanowień i protokołów sądowych. Całość zawiera skorowidz rzeczowy i artykułowy, tabelę terminów, wzory z wyjaśnieniami, tudzież obrót prawny w sprawach procesowych (pomoc prawna - rekwizycje) z zacytowaniem przepisów i okólników dotyczących tej materji, unormowanej w konwencjach międzynarodowych z Rzpl. Polską.

Autor z widoczną rutyną przy nader trafnem ujęciu opanował całokształt materjału, podając wyczerpująco w sposób przejrzysty wzory, jakie należy stosować w obecnym stanie K. P. C.

Obecna część tej publikacji odda praktyczne usługi przeważnie sądownictwu, adwokatom zaś posłuży jako środek kontroli formy orzeczeń sądowych, zasadzających się na przepisach K. P. C.

Kodeks Karny, prawo o wykroczeniach przepisy wprowadzające, związkowe i dodatkowe w opracowaniu *Lucjana Bekermana, Artura Millera i Jana Gumińskiego*, Prokuratorów Sądu Najw. Nakładem Księgarni F. Hoesicka Warszawa 1932. Autorzy zamieścili w wydawnictwie tem teksty Kodeksu Karnego, prawa o wykroczeniach, przepisów wprowadzających te 2 kompleksy prawodawcze, przepisy dawnych kodeksów i niektórych ustaw szczególnych, które, mimo nowej kodyfikacji, pozostają jeszcze w mocy. Szczegółowy skorowidz rzeczowy zamyka całość przedstawiającą się praktycznie i estetycznie.

Dr. W. R.

Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego.

I.

Orzecznictwo cywilne.

Ad § 48 u. c. O ile chodzi o ocenienie znaczenia prawnego udzielonego przez ojca nowożeńcom już po ślubie swego błogosławieństwa, nie może ten dodatkowy krok uzdrowić braku zezwolenia zaistniałego w czasie zawarcia małżeństwa. (O. 28 X. 1931. III. 1. Rw. 1967/31).

Ad §§ 91, 1444 u. c. Zasada rebus sic stantibus, przyjęta w § 936 u. c. stosowana wogóle przy interesach odpłatnych, winna być stosowana także do roszczeń alimentacyjnych żony. (O. 29 X. 1931. III. 1. Rw. 1710/31).

Ad § 418 u. c. Przeistoczenie zabudowań gospodarczych (n. p. szopy magazynu) na dom mieszkalny nie jest budową w rozumieniu tego przepisu. (O. 19 XI. 1931. III. 1. Rw. 2186/31).

Ad § 467 u. c. Zniszczenie ksiąg gruntowych niema wpływu na hipoteczne prawo zastawu, w szczególności nie unieważnia go, gdyż ustawa nie zna takiej przyczyny zgaśnięcia prawa zastawu. (O. 6 IV. 1932. III. 1. Rw. 51/32)

Ad § 879 ust. 4 u. c. Lokator nie znajduje się w przymusowem położeniu w rozumieniu tego przepisu, jeżeli pobierając od swego następcy w najmie odstępne za lokal, płacił właścicielowi domu za zwolnienie go z umowy najmu. (O. 1 IX. 1931. III. 1. Rw. 803/31).

Ad §§ 891 u. c. i 482 p. c. Okoliczność, że dług ciąży niepodzielnie na realnościach dłużników, nie uzasadnia ich osobistej solidarnej odpowiedzialności.

Zarzut, iż pozwani nie odpowiadają solidarnie, niepodniesiony w I. instancji, może być ze skutkiem podniesionym w odwołaniu. (O. 16 III. 1932. III. 1. Rw. 2099/21).

Ad §§ 1293, 1294 u. c. Naruszenie intercsu bez wyrządzenia szkody nie daje podstawy do prywatno-prawnej skargi o odszkodowanie. (O. 5 I. 1932. III. 1. Rw. 2825/31).

Ad §. 1320 u. c. Za uszkodzenie ciała spowodowanego przez zwierzę odpowiedzialny jest nietylko właściciel zwierzęcia, ale i osoba będąca głową domu, ktora na trzymanie zwierzęcia w domu zezwoliła. Pozatem odpowiedzialnymi są również osoby, którym powierzono dozór nad zwierzęciem, które spowodowały nieszczęśliwy wypadek, lub się do niego przyczyniły przez nienależyty dozór wzgl. przez lekkomyślne działanie czy też opuszczenie. (O. 25. XI. 1931 III. l. Rw. 1738 31.)

Ad. §. 1409 u. c. Przejęcie czasowe ograniczonego prawa używania fabryki jest przejęciem w rozumieniu tego przepisu. (O. 29 XI. 1932 III. l. Rw. 2210/32.)

Ad. art. 250. 255 u. h. Wkładką w spółce niejawnej mogą być także usługi i świadczenia pracy. Uiszczenie wkładki do spółki niejawnej może być odroczone. (O 4 XII. 1931. III. l. Rw. 2093/31).

Ad art. 13 ust. o ochr. lokat. Sublokator przypozwany w myśl tego przepisu ma w sporze charakter strony, a nietylko interwenjenta ubocznego. (O. 8 VIII. 1931. III. l. Rw. 1678/31).

Ad art. 16 ust. o ochr. czasu pracy. Wynagodzenie za godziny nadliczbowe nastąpić może we formie innych dodatków jak np. bilansowego, odzieżowego lub 13. pensji. Wystarczy, jeżeli dotatki te nie stanowiły normalnego uposażenia pracownika a w sumie odpowiadały wynagrodzeniu, jakie pracownikowi przysługiwałoby za pracę w godzinach nadliczbowych. (O. 23 II. 1932. III. l. Rw. 36/32).

Zrzeczenie się wynagrodzenia za godziny nadliczbowe jest wiążące, gdyż roszczenie to stanowi prywatną własność pracownika, podlegającą jego swobodnej dyspozycji. (O. 4 V. 1932. III. l. Rw. 241/32)

II.

Orzecznictwo karne.

Ad art. 89, 502 K. P. K. Samo przyznanie prawa ubogich, zwalniające od złożenia kaucji kasacyjnej, nie powoduje jeszcze z własnej inicjatywy sądu wyznaczenia obrońcy z urzędu: Potrzebna jest do tego prośba oskarżonego. (O. 14. XII. 1931 II. 2 K. 1291/31).

Ad art. 240 K. P. K. Umieszczanie poprawek i uzupełnień protokołu w sposób nieodpowiadający wymaganiom tego przepisu, nie może być podstawą kasacji, jeżeli uchybienie to nie mogło mieć wpływu na treść wyroku. (O. 5. II. 1932 II. 4. K. 992/31.)

Ad art. 241 K. P. K. Sąd tylko wówczas może sprostować protokół rozprawy, gdy zgłoszone zostaną przez strony uwagi do tegoż protokołu: Z własnej inicjatywy sąd tego prawa nie posiada. (O. 24 XI. 1931. II. 2 K. 1206/31.)

Ad art. 342 K. P. K. Samo dołączenie do akt dokumentu bez okazania go stronom i bez odczytania niema żadnego znaczenia procesowego i nie powoduje żadnych skutków prawnych. (O. 26 I. 1932. II. 4 K. 919/31.)

Ad art. 368, 369 K. P. K. Czyn chociażby, poddany przewodowi sądowemu i ustalony w uzasadnieniu, lecz pominięty milczeniem w sentencji wyroku nie jest osądzony, albowiem oskarżenie o pewien czyn może być wyczerpane tylko przez orzeczenie w przedmiocie karalności tego czynu. (O. 19 II. 1932. II. 4 K. 864/31.)

Ad art. 467 K. P. K. Do rozstrzygnięcia zażalenia na zarządzenie przewodniczącego wydz. odw. sądu okr., którem nieprzyjęto zażalenia na zarządzenie tegoż przewodniczącego, odmawiające przyjęcia kasacji, właściwym jest sąd apelacyjny. (O. 21 V. 1932. II. 3 K. 360/32.)

Ad art. 2. K. K. Rozstrzygnięcie kwestji, która ustawa dawna czy nowa jest względniejsza dla sprawcy nie daja się osięgnąć drogą abstrakcyjnego porównania obu ustaw, należy raczej zważyć wszystkie faktyczne okoliczności danego konkretnego czynu w świetle wszystkich przepisów prawnych, dotyczących danego przestępstwa i ustanowionej za nie sankcji: nie tylko więc rodzaj i rozmiar kary, ale również wpływ obciążających i łagodzących okoliczności, postanowienia o recydywie, współsprawstwie: usiłowaniu, dodatkowych karach itp. Sprawca jednak powinien być karany tylko na zasadzie jednej lub drugiej ustawy i łączenie dwóch ustaw w formie kombinowania przepisów jednej ustawy z przepisami drugiej, jest niedopuszczalne. (O. 18. XI. 1932 II. 2. K. 987/32).

Ad art. 47 § 2 K. K. „Chęć zysku" w rozumieniu tego przepisu polega na dążeniu do pomnożenia własnego majątku, w szczególności przez zwiększenie stanu czynnego lub zmiejszenie stanu biernego, przyczem powinna określać działanie sprawcy, a nie jego charakter. (O. 4 X. 1932 II. 4. K. 547/32.)

Ad art. 134, 290 K. K. „Podarunek" i inna „korzyść" muszą być niezależne od przestępnej zdobyczy. Łup, który sprawca zamierza uzyskać przez wykonanie czynności przestępnej, a która ma być podzielona pomiędzy uczestnikami przestępstwa nie jest „korzyścią materjalną" którą przekupujący urzędnika jemu ofiaruje, nie daje mu bowiem tego co traktowane jest jako mienie dającego, lecz daje mu mienie obce dla wszystkich uczestników przestępstwa. (O. 4 XI. 1932. II. 4. K. 777/32.)

Ad art. 154 § 2 K. K. Niesienie transparentu z hasłami rewolucyjnemi-komunistycznemi stanowi czyn przewidziany w tym przepisie. (O. 9 XII. 1932. II. 1. K. 1333/32).

Ad art 255 K. K. Przepis ten nie przewiduje uwolnienia od kary w razie reakcji jednej osoby na prowokację drugiej w razie zniesławienia. Wzajemność ma zastosowanie tylko przy obelgach. (art. 256 K. K.). (O. 17 XI. 1932. II. 2 K· 938/32).

Odbito w drukarni Monopol, Kraków, ul. Na Gródku 2, tel. 173-02.